Nr. 8. Sroda, 11 Stycznia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracya i Ekspedycya na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

CZEŚĆ URZEDOWA

6. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości, Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest zupełnie zadawalający.

Pola, 7 stycznia 1888 r.

Dr. Krumpholz m. p.

7. Biuletyn.

Przebieg słabości połogowej Jej c. i k. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy jest normalny, a nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się odpowiednio do okoliczności dobrze.

Niniejszem więc zamyka się wydawanie biuletynów.

Pola, dnia 9 stycznia 1888 r.

Dr. Krumpholz m. p.

W niedzielę, dnia 8 b. m., o godzinie 1 z południa, odbył się w arcyksiążęcym pałacu w Pola chrzest narodzonej tam w dniu 2 b. m. córki Ich ces. i król. Wysokości, Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana i Najdost. Arcyksiężnej Maryi Teresy. Obrzędu chrztu dopełnił najprzewielebniejszy ksiądz biskup z Parenzo i Pola, dr. Jan Flapp.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Renata Marya Karolina Rajneria Filomena Pankracya.

Matką chrzestną była Jej ces. i król. Wysokość Najdost. Arcyksiężna Marya, a zastępowała Ją Jej ces. i krol. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immakulata.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1. stycznia b. r., na wniosek Ministra cesarskiego Domu i spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej attaché dragomanatu, Władysława Müllera, jakoteż attachés poselskich, Władysława hrabiego Koziebrodzkiego i Karola barona v. Braun, honorowymi sekretarzami legacyjnymi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia b. r. prywatnemu docentowi austryackiego prawa cywilnego w uniwersytecie lwowskim, adwokatowi dr. Ernestowi Till, nadać najmiłościwiej tytuł zwyczajnego profesora.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 grudnia 1887 r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór gr. kat. proboszcza w Oleszy, księdza Abdyasza Szeparowicza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu, tudzież wybór adwokata, dr. Franciszka Paszkowskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krakowie.

Minister skarbu zamianował inspektora podatkowego, Jana Skublickiego, starszym inspektorem podatkowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela szkół ludowych, Stanisława Tokarskiego, w Stanisławowie drugim inspektorem szkół powiatowych dla dotychczasowego powiatu szkolnego złoczowskiego w Galicyi.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych, dr. Kazimierza Józefa Baldwin Ramulta, dr. Leonarda Adama Bobilewicza i dr. Karola Kurkowskiego, bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 stycznia.

Jaką będzie sesya parlamentu francuskiego, który się zebrał wczoraj, celem podjęcia prac ustawodawczych, oto pytanie, od którego zawisło dalsze istnienie gabinetu p. Tirarda. W zagadnieniu tem bowiem nie idzie o dociekanie, jakie zajdą nieprzewidziane wypadki, ani też, jakie sprawy, w łonie stronnictw przygotowane, wejdą na porządek dzienny; ale głównie o to, czy frakcye umiarkowane będą dość silne, ażeby użyczyć poparcia ministerstwu, które dalekiem jest od sympatyi dla prą-

---

Z ZACHODNIEJ FRANCYI

SZKICE

przez

Kazimierza Chłędowskiego.

I.

St. Malo, Dinard, St. Briac.

(Ciąg dalszy.)

Obok St. Malo, St. Servan stanowiło cel moich częstych z Dinard wycieczek. Nie pociągały mnie tam ciekawe mury ubiegłych wieków, w które miasteczko bardzo ubogie, ani piękność położenia, ale szczególny interes wzbudzały sklepiki z tandetą, ze staremi rupieciami, których tam jest mnóstwo. Bretania ma swoją specyalność w dziedzinie artystycznego przemysłu: dawne fajanse, rzeźbione meble i słynne hafty na sukknie, a że wielki prąd cudzoziemców nie ogarnął jeszcze tej krainy do tego stopnia jak Normandyę, więc w małych sklepikach w St. Servan można dotąd tu i owdzie spotkać wcale ładne wyroby tamtejszego przemysłu.

Rzeźbione meble bretońskie: szafy, sekretarzyki, łóżka, wzbudzały już od dawna pożądliwość miejskich amatorów, to też dzisiaj coraz mniej rzeczy starszych o artystycznej wartości, a natomiast coraz więcej nowych fabrykatów. W St. Servan jest kilku stolarzy, robiących staroświeckie meble, które w każdym razie zasługują na uwagę, bo są wiernem dawnych czasów naśladownictwem. Wzory to po największej części z wczesnego francuskiego odrodzenia, z czasów Franciszka I, kiedy architektura i połączone z nią domowe sprzęty porzucały gotyckie kształty, aby pod tchnieniem włoskiej myśli, nowe, szczero francuskie stwarzać formy. Ów wczesny renesans francuski, to jedna z najpiękniejszych epok sztuki, a stósownie do swej wartosci i szlachetności pomysłów zanadto jeszcze mało ceniona.

Z pańskich zamków, z opactw, wzory mebli przechodziły do domów mieszczańskich, a nawet do izby włościanina, a że rzeźby wykonywano często w miękkiem drzewie, więc sprzęty o szlachetnych formach łatwo się rozszerzały. Cechą ich jest lekkość rysunku i pewne pokrewieństwo z filigranem, nie ma bowiem ściany w takiej bretońskiej szafie, któraby nie miała rozet *à jour*, lub nie miała na sobie lekkiej galeryjki. Meble te stanowią niejako przeciwieństwo do ciężkich współczesnych sprzętów holenderskich lub niemieckich — Zresztą w bretońskim ornamencie przeważa rysunek płaski, geometryczny, podczas gdy północni stolarze trzymali się więcej włoskich wzorów, wprowadzając ornament wypukły, figuralny, złożony z motywów ze świata zwierzęcego lub roślinnego, a nawet nie obawiający się próbować dłuta do odtworzenia postaci człowieka.

Na pierwszy rzut oka zdawało mi się tak w rzeźbionych sprzętach bretońskich, jak i w haftach wiejskiego ludu spotkać pewne pokrewieństwo motywów z ornamentami maurytańskiemi. Jeżeli zresztą rozeta arabska nie jest wyłączną ich ozdobą, to przynajmniej stanowczo przeważa. W haftach, oprócz rysunku, wiążą się i kolory z wschodniemi wzorami. Góruje w nich kolor żółty z zielonym, czerwony służy tylko gdzieniegdzie jako przejście z jednej barwy do drugiej. — O ile to pokrewieństwo dałoby się historycznie dowieść, o tem mi sądzić trudno, nigdzie też o niem czytać mi się nie zdarzyło.

W St. Servan jest cała kolonia angielskich rodzin, które i w zimie tam mieszkają; tanie utrzymanie, niewielka odległość od Anglii głównym są tego powodem. Zresztą w Anglii więcej aniżeli gdzieindziej jest młodych stosunkowo emerytów, którzy z niewielką rentą wycofują się z interesów, albo opuszczają publiczne stanowiska, aby żyć spokojnie. Walka o fortunę, o urząd, praca w koloniach jest tak ciężką i narażającą zdrowie, że silni nawet fizycznie Anglicy nie są w stanie prowadzić jej przez czas dłuższy, ale, zdobywszy jakie takie łupy, uciekają z pola bitwy, pragnąc odpoczynku. Szczęśliwsi są w stanie w Anglii kupić sobie willę, mniej szczęśliwi osiadają na brzegach Francyi, w Szwajcaryi, nad Renem, w Heidelbergu, w Dreznie, wszędzie gdzie nie drogo.

Jakiś Reverend założył w St. Servan prywatną szkołę dla John-Bullów, których tam przygotowują do wyższych zakładów naukowych w Londynie.

W St Servan zrobiłem ciekawą znajomość doktora medycyny, pana B. z Paryża. Dr. B. poszedł na medycynę, ponieważ ten dział umiejętności najbardziej mu się podobał; nie myśli jednak praktykować, mając dość znaczną fortunę. Młody, zdolny, wymowny, zapalony republikanin, chce się poświęcić politycznemu życiu, a nawet niebawem spodziewa się być na prowincyi wybranym do ciała prawodawczego. Ludności w Bretanii nie lubi, bo to ludność „ciemna", ulegająca najzupełniej wpływowi księży, ale mimo to mieszka w tej okolicy, w St. Briac na lato, gdyż wieś ta jeszcze deskami zabita, gdzie można w słomianym kapeluszu i w płóciennem ubraniu chodzić dzień cały, nie spotykając paryskich elegantów. — Dr. B. jeździł obecnie do St. Malo, zakupywać różne materyały potrzebne dla fotografa, dla rozrywki bowiem kupił aparat fotograficzny i zdejmuje widoki Bretanii. — Przyjemny doktor-polityk na wakacyach zaprosił mnie na kilka dni do siebie, do St. Briac, gdzie z młodą żoną, z kilkomiesięcznem dzieckiem i wielkim psem wynajmuje dom wiejski nad morzem.

Wybieram się więc do nowego znajomego „kuryerem", to jest pocztowym omnibusem, który utrzymuje komunikacyę pomiędzy statkiem przybijającym do Dinard, a miejscowościami położonemi wzdłuż brzegu morskiego na południe, miejscowościami, do których coraz więcej ściąga na lato publiczności z Paryża, pragnącej spokoju a nie mogącej wydawać dużo pieniędzy.

Kuryer w zupełności usprawiedliwia swoją nazwę: konie ciągle galopują, otyły Breton w niebieskiej bluzie i słomianym kapeluszu, który nietylko jest pocztylionem ale i konduktorem, wyrzuca po drodze listy, dzienniki, pakiety, na które już czekają baby przy drodze. Jedziemy więc jak wicher, pozostawiając poza sobą mnóstwo nowin i — tumany kurzu. Gdzieniegdzie się zatrzymujemy przed austeryą, ładujemy na kozioł kilka kurcząt w kojcu, kosz wiśni, odbieramy kilkanaście listów.... Są to nadmorskie miejscowości, które dopiero w ostatnich latach, wskutek napływu wielkomiejskiej publiczności, podnosić się zaczęły. Jaki taki więc fermier zamieszkał z rodziną na dole swego kamiennego domu, piętro zaś wyporządził, upiął w oknach nowe firanki i wywiesił tabliczkę z napisem *„à louer"*.... Wśród dość zaniedbanych domów wznosi się już tu i ówdzie willa pełna kokieteryi, duży hotel, a im bliżej morza, tem więcej widomych znaków owego napływu zamożnej publiczności. Ziemia zresztą uboga, uprawa, nie powiem żeby najlepsza, a w każdym razie przynajmniej na oko świadcząca o pewnem nie-

dów skrajnych. Poparcie jednak i uzyskanie jednomyślności w obozach umiarkowanych zależnem jest oraz od energii, którą gabinet okazać potrafi. Ze świeżych przedparlamentarnych starć pomiędzy obozami, stoczonych w prasie, wiadomo tyle, że żadna z drażliwych kwestyj nietylko nie została uchyloną, ale że przybyło ich raczej za staraniem członków radykalnych. Na czas jakiś, przed terminem zgromadzenia się Izb, umilkły były wprawdzie pogłoski o rozwiązaniu Izby, albowiem, jak mówiono, pogłoski te drażnią frakcyę czerwonych, ale ci ostatni nie uważali za stosowne poskromić nieco swoich pretensyj. We wszystkich zaś wyrażonych ze strony radykalnej życzeniach, objawiła się, jak zwykle, nie rozwaga i uwzględnianie potrzeb żywotnych, ale chęć zasłużenia u warstw najniższych na poklask. Do tej kategoryi życzeń należy i zapowiedziany projekt amnestyi powszechnej. Byliby nią objęci dawniejsi przywódcy anarchizmu i ludzie, którzy w erze przesileń dopuścili się nadużyć czynem lub słowem. Wobec zatargu rządu z komunistyczną reprezentacyą Paryża, wobec faktu, że uzurpatorstwu sfer miejskich stolicy przybyłoby w amnestyowanych żywiołach tylko czynników wichrzycielskich, trudno nawet pomyśleć, żeby w tym punkcie rząd był skory do ustępstw.

Drażliwość spraw innych wypływa z natury rzeczy samej. W obec rozjątrzenia nieprzejednanych drażliwym będzie i budżet. Gabinet, jak wiadomo, uzyskać musiał przed zamknięciem sesyi przeszłorocznej tylko prowizoryum, musi zatem dążyć jak najprędzej do uregulowania sprawy finansowej całego państwa. Nieznany jest jeszcze budżet nowego gabinetu, ale domyślać się wolno, że po doświadczeniach poprzednich ministerstw i p. Tirard będzie zniewolony do największych oszczędności. Czy to jednak pomoże w oczach skrajnej frakcyi, która przybywa do Izby z góry z zamiarem stwarzania trudności? wątpić można.

Z przedłożeń rządowych gotowe już i złożone na stół Izby są dwie księgi żółte, jedna z aktami o neutralizacyi kanału suezkiego, druga z materyałem korespondencyjnym w sprawie Nowych Hebryd. Minister spraw zagranicznych, p. Flourens, stanie z dwiema sprawami ukończonemi, ale są to kwestye kolonialne i nasuwają także pytanie, jak je traktować zechce Izba i jak wyzyska stronnictwo skrajne. Względem spraw kolonialnych w ogóle, nigdy jeszcze Izba francuska, od kiedy jest republikańską, nie wyraziła stanowczo ani swojej woli, ani swoich zapatrywań, okazała natomiast niepomiernie dużo chwiejności. Oburzano się na Tonkin, a zachwycano się Egiptem, żądano od gabinetów odzyskania wpływów francuskich w Egipcie po niewczasie i tak samo rozmaitym prądom ulegało zdanie o wyprawie do Tunisu — słowem republika dotychczas nie posiada jednolitego programu polityki kolonialnej, więc i zagadką też być musi wynik dyskusyi nad poszczególnemi sprawami kolonialnemi. Zagadkowe te jednak kwestye nie prowadzą ani do wzmocnienia gabinetów, ani do podniesienia uroku i powagi rządów republikańskich, a wśród takich właśnie stosunków, prądów i okoliczności rozpoczyna się sesya tegoroczna.

Sejm krajowy.

(XIX posiedzenie z dnia 10 stycznia.)

(*L*) Na posiedzenie, po dłuższej nieobecności, spowodowanej chorobą, przybył J. E Namiestnik p. Filip Zaleski.

Pos. dr. Hoszard odpowiedział na interpelacyę pos. O. Hausnera i towarzyszy, wniesioną na poprzedniem posiedzeniu, w sprawie znanego wypadku w Zakładzie dla obłąkanych, na Kulparkowie; z obszernej odpowiedzi wyjmujemy nastepujące szczegóły: Dnia 30 z. m. doniósł dyrektor Zakładu kulparkowskiego referentowi spraw szpitalnych, że w Zakładzie wydarzył się pożałowania godny fakt połamania żeber choremu na umyśle, oddanemu do Zakładu d. 13 grudnia, i że o tem zawiadomił prokuratoryę państwa d. 28 grudnia. Dnia 31 z. m. wydelegował Wydział krajowy dr. Hoszarda do zbadania faktu, a mianowicie, jak się to stać mogło, że chory był oddany pod opiekę brutalnego dozorcy, i dlaczego Wydziałowi nie doniesiono piśmiennie o tym wypadku. Z dochodzenia okazało się: a) że choremu na szał porażenny złamano kilka żeber po lewej stronie klatki piersiowej; b) że sprawcą tego czynu jest prawdopodobnie posługacz, Piotr Dziuga; c) że stało się to w nocy z 16 na 18 grudnia, prawdopodobnie podczas szamotania się chorego z dozorcą; d) że przy chorym czuwało nieustannie dwóch posługaczy; e) że Piotr Dziuga, z profesyi introligator, zostający w Zakładzie od 4 miesięcy, uważany był za człowieka inteligentnego i łagodnego, tak dalece, że prymaryusz zamierzał go zrobić felczerem; f) że prócz dwóch, stale doglądających chorego posługaczy, odwiedzali chorego często starszy dozorca oddziałowy i nadzorca służby; g) że lekarze oddziałowi i dyrektor odwiedzali chorego kilkakrotnie na dobę; h) że lekarze przed 28 grudnia nie skonstatowali złamania żeber, aczkolwiek bolesność klatki takie obrażenie ciała od dnia 18 grudnia przypuszczać nakazywała, a to, jak twierdzą, z powodu gwałtownego szału chorego, który miał im uniemożliwić dokładne zbadanie; i) że 27 zeszłego miesiąca zawiadomił sekundaryusz dyrektora, że mu się zdaje, iż chory ma połamane żebra, na co dyrektor polecił pp. lekarzom, aby wszelkich dołożyli starań w celu dokładnego zbadania chorego; k) że prymaryusz i sekundarynsz zawiadomili dyrektora o skonstatowaniu złamania żeber dopiero 28 grudnia pisemnie, a dyrektor odesłał to doniesienie tego samego dnia do prokuratoryi Państwa; l) że domniemany sprawca oddalił się z Zakładu d. 31 grudnia, w chwili, w której lekarze, przez rodzinę chorego zawezwani, przybyli do Kulparkowa. Wydział, po wysłuchaniu tego sprawozdania uznał za stosowne, oddzielić sprawę ciężkiego skaleczenia chorego od sprawy zaniedbania obowiązków służbowych przez funkcyonaryuszów Zakładu. Dochodzenie pierwszej sprawy pozostawione być musi sądowi, co się zaś tyczy drugiej sprawy, uchwalił Wydział wytoczyć śledztwo dyscyplinarne dyrektorowi, prymaryuszowi i sekundaryuszowi Zakładu, które ma wyjaśnić: 1) dlaczego pp. lekarze nie skonstatowali owego złamania żeber pomiędzy 18 a 28 grudnia? 2) czy w tych 9 dniach zarządzili środki leczenia przeciw domniemanemu złamaniu żeber? 3) dlaczego dyrektor nie zawiadomił o wypadku wcześniej właściwe władze i rodzinę chorego?

Śledztwo to prowadzi dr. Hoszard, p. Bereźnicki i koncypista Abgarowicz. Przesłuchano już obżałowanych; świadkowie zaś i znawcy będą niebawem przesłuchani, a rezultat śledztwa będzie podany Sejmowi do wiadomości.

Chory, tak brutalnie i ciężko uszkodzony, zmarł — jak wiadomo — d. 5 b. m. Sekcya zwłok, sądowo-lekarska, wykazała mnóstwo zmian chorobowych, a między niemi złamanie 4 żeber, które atoli nie było przyczyną śmierci.

Dalej prostuje dr. Hoszard dwa ustępy interpelacyi p. Hausnera, a mianowicie ustęp, jakoby Zarząd Zakładu opieszałością swoją ułatwił winowajcy ucieczkę, prostuje o tyle, że domniemany winowajca zostawał na usługach chorego aż do d. 31 grudnia, a więc 14 dni po czynie, że przez ten czas chory był z niego zadowolonym i nazywał go swoim przybranym synem; że winowajca oddalił się z Zakładu 31 grudnia w południe, a wydalając się, pozostawił swoje rzeczy i książkę służbową, a dnia 2 b. m. powrócił dobrowolnie do Zakładu i został oddany do sądu. Odpada więc zarzut ucieczki. Drugi ustęp interpelacyi, że w roku zeszłym doniesiono Prokuratoryi o 10 podobnych wypadkach, prostuje dr. Hoszard o tyle, że w roku zeszłym doniosła dyrekcya Zakładu Prokuratoryi Państwa 19 razy o różnych uszkodzeniach chorych; między temi 19 wypadkami było tylko 5 wypadków uszkodzeń w samym Zakładzie, a tylko w jednym, to jest, w wypadku z ś. p. Izydorem hr. Dzieduszyckim, był sprawcą nieszczęścia posługacz, w innych ześ wypadkach zranili się albo sami chorzy, albo zranili ich drudzy chorzy, 14 innych doniesień odnosiło się do skaleczeń, z któremi chorzy do Zakładu przybyli. We wszystkich tych wypadkach Prokuratorya nie znalazła powodu do postępowania karnego. Na pytania, zawarte w interpelacyi, odpowiada Wydział krajowy, że jeżeli braki w instrukcyi były przyczyną złego, to Wydział wprowadzi takie reformy, któreby celowi odpowiadały. Według teraz obowiązujących norm ma być w Zakładzie kulparkowskim na 6 chorych II i III klasy, jeden dozorca, a dla każdego chorego I klasy, także jeden dozorca. W Wiedniu i Charenton jest jeden posługacz na 4 chorych, w Illenau na 3 chorych, w angielskich zakładach ma każdy chory osobnego dozorcę. W Kulparkowie jest obecnie 254 chorych mężczyzn, powinno więc być 45 dozorców, a jest ich tylko 38. Pomimo zabiegów dyrekcyi, nikt się teraz na posługacza nie zgłasza. Stosunek ten stanie się jeszcze niekorzystniejszym, gdy kilku dozorców odejdzie do wojska. Między teraźniejszą służbą są tacy, którzy od 10 lat nienagannie służą: większość służby składa się z ludzi pracowitych i ludzkich, trudno im tylko przyzwyczaić się do ciężkiej i przykrej służby. Nie niska płaca lecz służba bardzo uciążliwa i rygor są przyczyną, że się nikt do służby tej zgłaszać nie chce. Posługacze są wraz z chorymi zamknięci w Zakładzie nieustannie, we dnie i w nocy; tylko raz na dwa tygodnie mają pół dnia odpoczynku. Płacy swej służba nie ma nawet czasu wydać. Możnaby posługaczy zachęcić do przyjęcia służby i pozostania w Zakładzie, czy to lepszym wiktem, czy kwinkweniami, albo też zapewnieniem emerytury. W tym kierunku nie omieszka Wydział przedłożyć stosownych wniosków.

Jak już wiadomo, na wniosek pos. Hausnera, uchwalił Sejm nad powyższą odpowiedzią przeprowadzić dyskusyę.

Pos. Jaworski przedłożył sprawozdanie komisyi drogowej, co do projektu Wydziału krajowego w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych. Po wyczerpującem przedstawieniu stanu rzeczy przez pos. Władysława hr. Badeniego, który wykazał, dlaczego i jakie zmiany w dotychczasowej ustawie są pożądane, uchwalił Sejm, zgodnie z przedłożeniem komisyi, nowelę, zmieniającą §§. 1, 4 i 5 ustawy krajowej z d. 15 kwietnia 1881 o publicznych dojazdach kolejowych.

Następnie pos. Edward Jędrzejowicz przedłożył sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału, tyczącego się szkół rolniczych i folwarku w Dublanach, które to sprawozdanie kończy się następującemi wnioskami:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności tyczących się szkół krajowych rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego;

2) poleca Wydziałowi, ażeby w r. 1888 przystąpił do wymurowania budynku mieszkalnego dla uczniów szkoły wyższej kosztem najwyżej 30.000 zł. Budynek ma mieścić około 30 uczniów a mieszkania mają być im wynajmowane za odpowiednią opłatą;

3) upoważnia Wydział do zaciągnięcia na ten cel pożyczki hipotecznej, spłacalnej w ratach amortyzacyjnych, na majątek Dublany do wysokości 20.000 zł.;

4) poleca Wydziałowi, ażeby dochody, uzyskane z opłat pobieranych od uczniów za mieszkania, obracane były na pokrycie rat amortyzacyjnych.

Nad tym przedmiotem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya.

Pos. Władysław hr. Koziebrodzki uczynił wniosek, ażeby Wydział zbudował dom mieszkalny tylko dla 20 uczniów, i to najwyżej kosztem 15.000 zł.; dalej uczynił wniosek, ażeby na umeblowanie pokoi w nowym budynku wyznaczył Sejm kwotę 1.000 zł., a wreszcie uczynił wniosek, co do sposobu rozliczania dochodów z opłat pobieranych od uczniów za mieszkania.

Pos. Jan Gnoiński w dłuższem przemówieniu zastanawiał się nad powodami małej frekwencyi szkoły Dublańskiej przez synów zamożniejszych rodzin; jednym z takich powodów jest niezawodnie brak stosownego pomieszczenia; uczniowie bowiem muszą mieszkać w chałupach wieśniaczych; nie ulega więc wątpliwości, że należałoby pomyśleć o lepszych pomieszkaniach, ale rzecz ta wymaga gruntowniejszego zbadania, i dlatego czyni mowca wniosek: Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył plany i kosztorysy budowy domu mieszkalnego dla uczniów tudzież sposób pokrycia kosztów tej budowy.

Pos. Abrahamowicz popiera jak najusilniej wniosek pos. Gnoińskiego, jest bowiem przekonany, że budowa nowego domu mieszkalnego dla uczniów jest na razie zbyteczną. Po wybudowaniu nowego gmachu szkolnego, pozostał stary gmach szkolny, w którym niewielkim kosztem możnaby przeprowadzić adaptacyę i urządzić przynajmniej 10 mieszkań dla uczniów.

J. E. Ludwik hr. Wodzicki stanął wymownie w obronie wniosków komisyi. Przekształcenie starego gmachu szkolnego na dom mieszkalny pociągnęłoby za sobą znaczne koszta, a zachodzi pytanie, czy dom ten odpowiadałby celowi Budowa nowego domu mieszkalnego jest konieczną; z ust najpoważniejszych obywateli słyszał mowca, że tylko dlatego synów swoich nie wysyłają na naukę do Dublan, bo nie ma tam odpowiednich pomieszkań dla młodzieży, która, mieszkając po domach włościańskich, pozostaje bez wszelkiego dozoru. Frekwencya tego Zakładu wzmogłaby się znacznie, gdyby istniał w Dublanach odpowiedni dom mieszkalny, rodzaj internatu, w którym młodzież pozostawałaby pod stosowną opieką.

Pos. dr. Wereszczyński stanął również w obronie wniosków komisyi, a po replikach ze strony pp. Abrahamowicza, Jana Gnoińskiego, Wład. hr. Koziebrodzkiego, którzy bronili swoich zapatrywań i po przemówieniu sprawozdawcy w obronie wniosków komisyi, przystąpiono do głosowania, w którem przyjęto tylko pierwszy punkt wniosków komisyi; trzy dalsze punkta odpadły, Sejm bowiem przyjął 52 głosami, przeciw 25 głosom, wniosek odraczający pos. Jana Gnoińskiego.

O godzinie 3 min. 35 z południa, odroczył J. E. Marszałek posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Wieczorne posiedzenie z d. 10 stycznia.)

(*L*) Początek o godzinie 8 min. 30 w nocy.

Zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej, przedstawionemi przez pos. Abrahamowicza, uchwalił Sejm preliminarz szkoły wyższej rolniczej w Dublanach; (wydatki w kwocie 37.817 zł.; dochody 18.394 zł.; niedobór 19.423 zł.). W tym preliminarzu zaszła tylko jedna zmiana, a mianowicie uchwalił Sejm, na wniosek pos. Struszkiewicza, wstawić kwotę 240 zł. na przyjęcie czwartego pomocnika do usług w laboratoryach. Dalej uchwalił Sejm bez dyskusyi: a) preliminarz szkoły parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach; (wydatki w kwocie 12.604 zł.; dochody 2.988 zł.; niedobór 9.616 zł.); b) preliminarz kursu gorzelnictwa w Dublanach; (wydatki 1.645 zł.; dochody 1.240 zł.; niedobór 525 zł.); c) preliminarz folwarku dublańskiego; (wydatki 14.212 zł.; dochody 14.760 zł.; nadwyżka dochodów 548 zł.); d) preliminarze niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach.

Zgodnie z wnioskami komisyi administracyjnej (sprawozdawca pos. Henzel) uchwalił Sejm projekt ustawy, o wyłączeniu miejscowości Huta Samoklęska ze związku gminy Folusz a przyłączeniu jej do związku gminy Pielgrzymka, a natomiast przekazał Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesyi: petycyę obszaru dworskiego Kulczyce, wspólnie z gminą Kulczyce w powiecie Trembowelskim, o wyłączenie tej osady z gminy Łaskowiec i utworzenie z niej samoistn

---

dbalstwie rolników. O czystości około domów także dużoby się dało powiedzieć, gdzieniegdzie mam w tej mierze szczerze ojczyste wspomnienia....

Droga prowadzi w pewnem oddaleniu od morza, tak, że jadąc nią, traci się zupełnie niewypowiedziany urok tutejszego pobrzeża.

Stajemy wreszcie w St. Briac, idę szukać domu wdowy C., a u niej uprzejmego doktora. Wieś ma już trzy, wcale dobre hotele, wstępuję do jednego z nich wypytać się o drogę i za grzeczną informacyę napić się kieliszek sherry. *La patronne* rozmawia właśnie z zieloną papugą, która zobaczywszy mnie, takie wyprawia wrzaski, że nam do słowa przyjść nie daje. Uciekamy więc do przyległej sali jadalnej, w której stół nakryty według wszelkich hotelowych wymagań i oczekujący dwudziestu czterech gości, których wątpię, aby dzisiaj znalazł, sądząc po zadziwieniu papugi na widok obcego człowieka.

— Idź pan koło kościoła, a następnie na prawo, potem na lewo, aż do morza, tam pan zobaczysz....

Tak brzmiała jasna informacya, której się trzymać miałem. Informacya jednak znacznie mi drogę przedłużyła, albowiem niewielki kościół w St. Briac tak jest ciekawy, iż nie zważając na zbliżającą się godzinę śniadania, dość długo się przed nim zatrzymałem. Kościół, jak na wioskę, dość duży, murowany, w stylu późnego odrodzenia, z kwadratową wieżą, otoczoną u góry kamienną galeryjką *à jour*, jakby sekretarzyk lub biurko. Ta galeryjka mnie uderzyła, nigdzie jej poprzednio w kościelnej architekturze nie widziałem: rysunek jakby naśladowany z bretońskich mebli. — Później się przekonałem, że ten zmysł architektoniczny dość bywa częstym w Bretanii.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gminy; tudzież petycyę mieszkańców gminy Biały Dunajec, w powiecie Nowo-Tarskim, w sprawie wydzielenia osady Małe-Ciche ze związku gminy Bukowina i przydzielenia takowej do gminy Biały Dunajec.

Pos. dr. Max przedłożył następujące wnioski komisyi administracyjnej:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do uznania szpitala powiatowego w Żywcu za publiczny i powszechny pod warunkiem: 1) jeżeli Rada powiatowa w Żywcu umontuje szpital, stosownie do przyjętego na siebie aktem fundacyjnym zobowiązania, we wszystkie potrzebne przyrządy, sprzęty, utensilia, bieliznę, pościel, odzież i t. p. przynajmniej na razie na 30 łóżek i z tego się przed Wydziałem krajowym wykaże; 2) jeżeli zarząd szpitala i pielęgnowanie chorych objęte zostaną faktycznie przez Siostry Miłosierdzia, nakoniec 3) jeżeli Namiestnictwo jako najwyższa władza fundacyjna, zatwierdzi akt fundacyjny z d. 18 listopada 1887 r., zeznany przez Żywiecką Radę powiatową na rzecz tamtejszego szpitala powiatowego.

Pos. Kozłowski przemawiał przeciw wnioskowi uznania szpitala powiatowego w Żywcu za publiczny i powszechny a to z powodu, ażeby na kraj nie spadł nowy ciężar; wydatki bowiem na cele sanitarne wzmagaią sie z każdym rokiem; trzeba więc czuwać nad tem, ażeby nie robiono nowych wydatków a zwłaszcza niepotrzebnych; do rzędu takich wydatków należałby szpital powszechny w Żywcu, zwłaszcza, że w najbliższej okolicy Żywca są już publiczne szpitale w Białej, w Wadowicach i w Krakowie

Pos. dr. Hoszard staje w obronie wniosku komisyi i wykazuje cyframi, że w Galicyi w ogóle sprawy sanitarne pozostawiają wiele do życzenia; jeden szpital przypada w Galicyi na 91.667 mieszkańców. Czechach jest jeden szpital na 42.000 mieszkańców; na Morawie na 40.000; w Dolnej Austryi na 31.000, na Szląsku na 34.000 w Styryi na 19.000, w Tyrolu na 15.000 mieszkańców. Nie będzie to zresztą ciężar bardzo znaczny, bo w razie uznania szpitala w Żywcu za szpital powszechny, może spaść na fundusz krajowy ciężar w wysokości co najwięcej 2.500 zł.

Pos. Płaziński popiera również wnioski komisyi, bo wszakże obojetną jest rzeczą, czy kraj płacić będzie za leczenie ubogich chorych szpitalom w Białej, Wadowicach i Krakowie, czy też szpitalowi w Żywcu. Po kilku uwagach dalszych ze strony pos. Kozłowskiego i po przemówieniu sprawozdawcy przyjęła Izba powyższe wnioski komisyi.

Na wniosek pos. Henzla przerwano obrady nad sprawami stojącemi na porządku dziennym i przystąpiono do dyskusyi nad odpowiedzią Wydziału krajowego na interpelacyę pos. O. Hausnera w sprawie znanego wypadku na Kulparkowie.

Pos. Hausner oświadcza, że doznał rozczarowania, wysłuchawszy odpowiedzi pos. Hoszarda. W obec powszechnego oburzenia, w obec listów rozpaczliwych, pisanych przez krewnych osób, znajdujących się w zakładzie kulparkowskim, należało wystąpić z inną odpowiedzią. Wydział powinien był wystąpić energiczniej i powinien dać do zrozumienia, że zamierza wypalić wrzody opieszałości, panującej w wymienionym zakładzie. Mowca rozbiera wypadki „barbarzyńskiego“ obchodzenia się z chorymi w zakładzie, począwszy od r. 1878, t. j. od roku, w którym Sejm był zmuszony zastanowić się bliżej nad sprawą połamania żeber pewnemu choremu (Kissowi) i przytacza cyfry, według których w 5 latach było 52 okaleczeń chorych przez dozorców. W trzech latach (1884—1886) było 32 dochodzeń sądowych z powodu analogicznych wypadków. Dalej rozbiera mowca szczegółowo wypadek z ś. p. Izydorem hr. Dzieduszyckim i zarzuca Zarządowi zakładu opieszałość i niedbałość. Ciężko okaleczony człowiek pozostawał przez dziesięć dni bez wszelkiego ratunku, a dopiero w 11 dni po wypadku zawiadomiono prokuratoryę o popełnionej zbrodni, i to w sposób bardzo lakoniczny, doniesiono bowiem: „Izydor Dzieduszycki ma 5 żeber złamanych“. Najbardziej razi mowcę odpowiedź dr. Hoszarda, że posługacz Piotr Dziuga był człowiekiem łagodnym i chciano go nawet zrobić felczerem. Tymczasem pokazuje się, że ten Piotr Dziuga jest zbrodniarzem, karanym 3 razy przez sąd obwodowy złoczowski a 4 razy przez sąd krajowy we Lwowie; odsiedział on już 9 lat w więzieniu i takiego to człowieka przyjęto za dozorcę w I klasie. Taki stan rzeczy, jaki panuje w zakładzie kulparkowskim, nie może być dalej tolerowany; dzisiaj nie przywiązujemy już żadnej wagi do śledztwa dyscyplinarnego, zarządzonego przez Wydział, a natomiast musimy domagać się zmiany całego systemu; gdyby się okazało, że do zmiany tego systemu siły są za słabe, należy usunąć osoby nieudolne. Tym, którzy chcą zatuszować całą sprawę, i którzy twierdzą, że zakład kulparkowski jest zakładem detencyjnym a nie leczniczym, odpowiada mowca, że dążyć należy do tego, ażeby rzeczony zakład stał się rzeczywiście zakładem leczniczym, a gdyby miał pozostać tylko zakładem detencyjnym to i w takim razie nie jest usprawiedliwionem łamanie żeber, bo wszakże nawet w zakładach karnych pastwienie się nad zbrodniarzami jest zakazane. To, co się dzieje w Zakładzie kulparkowskim jest potępienia godne nietylko ze stanowiska humanitarnego, ale także ze stanowiska ekonomicznego. Mowca przechodzi następnie do krytycznego poglądu na sprawozdanie Wydziału o zakładzie kulparkowskim; sprawozdanie to wygląda tak, jak gdyby chodziło o jakiś folwark; jest tam bowiem wiele mowy o gospodarstwie, ale nie ma mowy o rezultatach leczniczych.

Rezultaty te są bardzo małe; śmiertelność chorych jest olbrzymia, bo wynosi 24 — 30 procent. To też nic dziwnego, że mnóstwo chorych odbierają rodziny z tego zakładu i wolą narażać się na największe niebezpieczeństwa, niż narażać chorego na tortury. Mowca omawia stosunki, panujące w zakładach angielskich, francuskich i t. d. i przychodzi do wniosku, że u nas należy dążyć do zmiany całego systemu, a w pierwszym rzędzie należy zreformować służbę, urządzić odpowiednie cele dla furyatów, zaprowadzić na nowo kaftany dla furyatów i t. p. Wniosków mowca nie czyni, bo regulamin nie dozwala czynić wniosków w dyskusyi nad odpowiedzią na interpelacyę, ale wyraża przekonanie, że Wydział spełni swój obowiązek, bez względu na osoby.

Pos. Wojciech hr. Dzieduszycki zaznacza, że w wypadku, który osobiście dotyka go boleśnie, musi zabrać głos w celu prawdziwego przedstawienia stanu rzeczy, odpowiedź bowiem dr. Hoszarda zawiera szczegóły, niezgodne z prawdą. Gdy ś. p. Izydora oddano do zakładu, oświadczył dyrektor rodzinie, ażeby nie odwiedzano chorego przez kilka dni. Dopiero d. 16 z. m. odwiedził chorego Stanisław hr. Dzieduszycki z p. Domaszewskim. S. p. Izydor żalił się na dozorcę Dziugę, że go pobił. Taką samą skargę zaniósł ś. p. Izydor do brata swego, Stanisława, w d. 18 z. m., to jest wówczas, gdy miał już żebra połamane. Nie jest prawdą, ażeby ś. p. Izydor był furyatem do tego stopnia, iżby go nie można było zbadać; przeciwnie, był on łagodny i łatwo można go było opatrzeć. Ale zaniechano tego; co więcej, nie zawiadomiono ani rodziny ani prokuratoryi o wypadku; rodzinę zawiadomiła o wypadku prokuratorya państwa i dopiero wskutek tego zawiadomienia pospieszyła rodzina z pomocą; dopiero w d. 31 z. m. lekarze pp. Opolski i Ziembicki zaopatrzyli chorego. Mowca domaga się również lepszej administracyi, lepszej kontroli i lepszej służby.

Pos. Władysław Wolański daje wyraz swojemu oburzeniu z powodu tego wypadku i wylicza szczegółowo, gdzie, kiedy i za co był karany kryminalnie Piotr Dziuga. I takich to ludzi przyjmuje Zakład na dozorców w I klasie. Cóż to się musi dziać w klasach II i III? Mowca mniema, że dyrekcya zataja wypadki tego rodzaju, że w ogóle, w wypadkach podobnych nie zarządza dochodzeń, i utrudnia władzom sądowym dochodzenie prawdy. A wszystko to dzieje się pod okiem V departamentu Wydziału krajowego, który — zdaje się — nic nie robi, a co więcej, chce nawet wynagradzać dyrektora Zakładu.

Pos. Jan Popiel rozbiera szczggółowo odpowiedź dr. Hoszarda i zastanawia się głównie nad odpowiedzią dyrektora Zakładu, daną rodzinie ś. p. Izydora Dzieduszyckiego, a mianowicie, że prymaryusz odpowiedział Stanisławowi hr. Dzieduszyckiemu, iż nie był obowiązany zawiadomić go o wypadku. Skoro prymaryusz dał taką odpowiedź hr. Dzieduszyckiemu, to — zapytuje mowca — jaką odpowiedź daje on Fed'kowi albo Moszkowi? Mowca, należący do komisyi lustracyjnej, miał nieraz sposobność przekonać się, jak dyrektor traktuje chorych. Przemawia on do nich, targając ich za nos. Mowca wyraża przekonanie, że Wydział usunie dyrektora. Kraj nie ufa śledztwu, jakie ma przeprowadzić Wydział krajowy. Mowca jest przekonany, że obecnie panują w Zakładzie gorsze stosunki niż przed 10 laty, kiedy Sejm z powodu wypadku z Kissem zarządził pewne reformy Nie oddaje się również mowca illuzyi, ażeby po dzisiejszej dyskusyi nastąpił zwrot ku lepszemu, ale zapytuje, cobyśmy powiedzieli, gdyby Zakład kulparkowski stał pod zarządem Rządu, albo gdyby stał za Wisłą? Podniósłby się okropny okrzyk zgrozy na „barbarzyństwo“. Mowca nie zgadza się z zasadą ukrywania błędów domowych; należy je wywlec w celu poprawy stosunków.

J. E. Ludwik hr. Wodzicki przypomina, że przed 10 laty, gdy był Marszałkiem krajowym, zaszedł podobny wypadek. Ofiarą padł wówczas dyrektor Zakładu, którego usunięto z posady, poczem starano się zreformować Zakład. Mowca zwiedził najsłynniejsze zakłady zagraniczne i dowiedział się tam, że wypadki, jakie zdarzają się w Zakładzie kulparkowskim, są wszędzie na porządku dziennym i są nieuniknione. W ogóle nie istnieje idealnie dobry zakład dla obłąkanych, a powodem tego, między innemi, brak idealnie dobrego kierownika. Kierownik taki bowiem musi łączyć w sobie dwie sprzeczne z sobą cnoty: gorące serce i bezwzględny spokój. Jeżeli znajdzie się człowiek, posiadający te dwie cnoty, to zużywa się bardzo rychło i staje się kierownikiem złym. Mowca przypomina dzieje Zakładu po usunięciu dyrektora, p. Neussera. Nie należy oddawać się illuzyi, jakobyśmy po nowej reformie Zakładu doprowadzić mogli Zakład do lepszego stanu; nawet większa dotacya Zakładu, nie doprowadzi do pożądanego celu. Sejm nie może wypadku z ś. p. Dzieduszyckim pominąć milczeniem; musiał on wypowiedzieć swoje oburzenie, ale nie wypływa jeszcze z tego, ażebyśmy mieli działać pospiesznie, bez rozwagi, byle tylko znaleźć kozła ofiarnego, dla zadośćuczynienia obrażonym uczuciom humanitarnym. Dlatego też zaleca mowca Izbie przyjęcie wniosku nagłego, który po obecnej dyskusyi zostanie Izbie przedłożony, a który sprawę całą przekazuje Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania przyczyn złego i do bezzwłocznego uchylenia wadliwości.

Poseł dr. Mroczkowski zaznacza, że wypadek kulparkowski wywołał słuszne oburzenie, ale przedwczesne i nieuzasadnione jest potępienie całego Zakładu przez poprzednich mowców. Cały fakt nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniony; jest jeszcze mnóstwo wątpliwości, a mimo to rzucono *anathema* na cały zarząd, głównie zaś na lekarzy. Skazano już z góry dozorcę, a nie wiadomo jeszcze, czy nie działał on w obronie swego życia? Mowca nie chce stawać w niczyjej obronie, ale już obecnie musi z całą stanowczością odeprzeć zarzut opieszałości, czyniony lekarzom. Tylko profani mogą podnieść taki zarzut, lekarze bowiem wiedzą z ciągłych doświadczeń, że zbadanie, ażali zaszło połamanie żeber, nie jest rzeczą łatwą, a zwłaszcza u chorych cierpiących na szał. Jeżeli przy połamaniu żeber nie zaszło obrażenie płuc lub opłucnej, trudno lekarzowi orzec, czy istotnie nastąpiło połamanie żeber. Da się to skonstatować tylko przez opukanie i wysłuch, a ani opukać, ani obsłuchać nie można furyata. Nic więc dziwnego, że lekarze nie mogli w pierwszych dniach orzec, czy u śp. Izydora Dzieduszyckiego nastąpiło połamanie żeber.

Poseł hr. Borkowski mniema, że opieszałość dyrekcyi jest już skonstatowaną.

Poseł Hoszard nie chce nikogo ani bronić ani potępiać, bo sprawa nie jest jeszcze wyjaśnioną i toczy się śledztwo energiczne, które wykaże, kto zawinił. Ale już dzisiaj musi mowca odeprzeć niektóre zarzuty, przedewszystkiem zaś sprostować błędne wywody posła Hausnera. Cyfry przez niego przytoczone, są przesadne i nie zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Dziwna rzecz, że poseł Hausner, który od lat wielu jest referentem komisyi budżetowej co do zakładu kulparkowskiego, nie wystąpił nigdy z zarzutem przeciw temu Zakładowi, a co gorsza, kreślił on systematycznie wszystkie kwoty preliminowane przez Wydział krajowy a potrzebne na wprowadzenie rozmaitych ulepszeń, dzisiaj zaś narzeka, że nie zaprowadzono tych ulepszeń. O tem, że dozorca Dziuga był kryminalnie karany, dowiedział się Wydział dopiero po oddaniu Dziugi pod sąd; ale podczas pobytu swego w Kulparkowie zachowywał się Dziuga wzorowo i Zarząd był z niego zadowolony. Poseł Popiel nie ma zaufania do śledztwa przezemnie prowadzonego — powiada dr. Hoszard dalej — ależ do śledztwa tego wyznaczył mnie p. Marszałek. Występuje przeciw mnie ten sam p. Popiel, który jako członek komisyi lustracyjnej przed kilku laty czynił mi nieprawdziwe i bezpodstawne zarzuty a po wykryciu bezpodstawności tych zarzutów, oddał mi do dyspozycyi swój mandat poselski. W ogóle zaznacza mowca, że nie wszystko jest w Zakładzie kulparkowskim tak złem, jak to się starano przedstawić.

Po tej dyskusyi poseł St. hr. Badeni odczytał naglący wniosek posła Artura hr. Potockiego i towarzyszy, stojący w związku z sprawą powyższą, a opiewający: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił do zbadania przyczyn złego (w Zakładzie kulparkowskim) i bezzwłocznie dążył do usunięcia wadliwości. Izba, po wysłuchaniu przemówienia hr. Artura Potockiego, uchwaliła powyższy wniosek bez dyskusyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 11-tej minut 46 w nocy; następne posiedzenie dzisiaj. (Obacz rubrykę: *Ostatnia Poczta*)

Sejmy krajowe.

Wybrana przez Sejm dolnoaustryacki komisya dla zastanowienia się nad fundacyą krajową, jaka ma być urządzoną z okazyi 40-letniego jubileuszu panowania Jej Ces. Mości, powzięła następujące uchwały: Odtąd należy wstawiać co roku do budżetu krajowego 12.000 zł., które mają być użyte na wsparcie dla ogólnej kasy chorych i niezdolnych do pracy robotników, mającej swą siedzibę w Wiedniu, również należy wstawiać co roku do bużetu 6.000 zł. na zasilenie krajowego funduszu sierot. Komisya wybrała referentem posła Suessa.

Sejm dolno-austryacki odbędzie jutro ostatnie posiedzenie.

W sejmie czeskim wezwano Wydział krajowy do przedłożenia na najbliższej sesyi sejmowej projektu ustawy o zmianie obowiązującego dotychczas systemu płac nauczycielskich. Następnie przystąpiła Izba do dyskusyi nad budżetem. Posłowie Gregr i Herold przemówili przeciw budżetowi, poseł Palacky za bzdżetem.

W sejmie karynckim znajdowało się przedwczoraj na porządku dziennym przedłożenie rządowe w sprawie kompensat za szkody, wyrządzone przez zwierzynę leśną i skutkiem polowań.

KORESPONDENCYE

Rzym, 8 stycznia.

(*W. C*) W ubiegły czwartek celebrował Ojciec Święty drugą Mszę w kościele św. Piotra, tym razem tylko dla pielgrzymów włoskich. Tłumy zapełniły znowu bazylikę po same brzegi ale rzecz odbyła się z większą prostotą, bez poprzedniej wystawności. Leon XIII przebył całą nawę pieszo w orszaku duchowieństwa i dworzan swieckich; msza była cicha i zakończona znowu błogosławieństwem „urbi et orbi“.

Bezpośrednio potem podejmował u siebie Papież całe ciało dyplomatyczne, najwyższych dygnitarzy kościoła i szlachtę rzymską.

Tak zakończył się pierwszy okres obchodów jubileuszowych. Przedwczoraj rozpoczął się, drugi uroczystą inauguracyą wystawy watykańskiej. Było to tylko otwarcie formalne, gdyż urządzenie wewnętrzne budynków wystawowych jeszcze nie ukończone; faktyczne nastąpi dopiero za trzy tygodnie. Wtedy nie omieszkam przesłać wam opis dalszych uroczystości i tych skarbów, które będą niewątpliwie świetnem świadectwem, zarówno szczodrobliwości świata katolickiego, jak i rozwoju wielu gałęzi sztuk pięknych i postępu w poczuciu dobrego smaku u artystów i rzemieślników wszystkich krajów i narodów.

Ciężkie to czasy dla Leona XIII, te dni hołdów, tryumfów i uroczystości bez końca! Załatwiać codziennie niezliczone sprawy swego urzędu, spełniać wszystkie obowiązki najwyższego kapłana i rządcy dwustu milionów dusz chrześciańskich, a nadto przyjmować ustawicznie tłumy pielgrzymów i obdzielić całą tę rzeszę słowami otuchy i błogosławieństwa, dawać posłuchania reprezentantom monarchów z całego świata, dygnitarzom duchownym i świeckim — i nadto nie zapomnieć jeszcze o tych wszystkich rzeczach domowych, związanych z życiem powszedniem, którym „oko pańskie“ także musi poświęcać uwagę, — to doprawdy nad siły jednego człowieka! To też wszyscy uważają, że papież podupadł w ostatnich czasach znacznie na siłach. Mówią, że podlega obecnie przykrym cierpieniom nerwowym. Potrzebował całej siły woli, aby podczas Mszy swojej nie uledz nawałowi wzruszeń. Ale potem, kiedy się wszystko skończyło, przez cały dzień był tak cierpiący, że nie mógł u siebie nikogo przyjmować.

Czy to rozdrażnienie nerwowe jest tylko wypływem wzruszeń i znużenia? Różnie o tem słychać. Leon XIII ma być bardzo boleśnie dotknięty ostatniemi wypadkami, zaszłemi w Rzymie: dymisyą syndyka miasta, ks. Torlonii, i powodami, które ją sprowadziły. Cierpienia jego są zatem może więcej moralnej natury. Wiadomo, że syndyk miasta został złożony ze swej godności za to, iż na własną rękę, bez porozumienia się z rządem, zrobił wizytę kardynałowi wikaryuszowi Parocchi'emu, prosząc, aby tenże wyraził papieżowi życzenia z powodu jubileuszu. Prasa liberalna i urzędowa uderzyła gwałtownie na ten samodzielny krok reprezentanta miasta, który uznała za publiczny akt hołdu urzędnika królewskiego: w trzy dni potem ks. Torlonia przestał być syndykiem. Odnośne rozporządzenie królewskie nosi datę 30 grudnia: wydane zatem zostało w przededniu uroczystości jubileuszowej.

Papież skorzystał też z najbliższej sposobności i dnia 3 stycznia, przyjmując na uroczystem posłuchaniu pielgrzymów włoskich, wypowiedział mowę, w której, jak mówią naoczni świadkowie, nie brakło surowych alluzyj do ostatnich wypadków. Mowa ta została w kilka dni potem ogłoszona drukiem w oficyalnym organie papieskim *Osservatore Romano*, ale tekst jej uległ podobno znacznym odmianom: usunięto wiele wyrażeń jaskrawych. Jakkolwiek bądź się stało, to pewna, że mowa ta w tej formie poprawnej, jak ją znamy, ma niemałe znaczenie i zasługuje na to, aby ją podać w całości. Oto słowa papieża w dokładnym przekładzie:

„Przy tej sposobności jubileuszu nad wyraz są Nam miłemi hołdy i życzenia Naszych synów, po różnych częściach świata rozproszonych: jesteśmy też niemi wzruszeni do głębi. Lecz hołdy i uczucia wasze, najdrożsi synowie, są dla Nas jeszcze milsze i bardziej wzruszające, niż inne. Widzimy tu bowiem licznych przybyszów ze wszystkich okolic Włoch, tych Włoch, które Bóg tak wyszczególnił, ustanawiając w pośrodku nich stolicę swego zastępcy, tych Włoch, na które papieże rzymscy przelewali po wszystkie czasy nieobliczone skarby mądrości, wielkości i chwały.

„Nie zbywało jednak nigdy na synach niewdzięcznych nawet między dziećmi Kościoła katolickiego, którzy, zapoznając niepoślednie zasługi Papiestwa, oddali się walce przeciw niemu, i ażeby nie sięgać poza naszą epokę, nastało istne sprzysiężenie, uknute z najbardziej wyszukaną złośliwością, a zmierzające do oczernienia Papiestwa i wydania go za odwiecznego Włoch nieprzyjaciela. Ale wy, najdrożsi synowie, dalecy od usłuchania tego nierozumnego oskarżenia, któremu kłam zadaje w sposób najbardziej uroczysty historya wszystkich wieków, chcieliście dać dowód uszanowania i przywiązania do Papiestwa, stając odważnie w szeregach tych, którzy uznają jego dobroczynne wpływy, wierność dlań i uległość uważają sobie za chlubę i pragną widzieć je przywrócone do tego stanu prawdziwej i zwierzchniczej niezawisłości i pełnej wolności, jaka mu się z tylu różnych względów należy. Z takiemi to szczęśliwemi skłonnościami przybyliście dzisiaj do Nas: i to właśnie usposobienie nadaje waszym pragnieniom i życzeniom wyjątkową wartość i potęguje Nasze zadowolenie.

„Wiemy dobrze, że właśnie z przyczyny tych uczuć, płynących z poczucia obowiązku, zarzucają wam, że nie kochacie ojczystego kraju, że pragniecie jego osłabienia i ruiny. Niechże was, drodzy moi, to nierozumne słowo nie wzrusza. Prawda jest w tem, że Papiestwo stanowi dla Włoch ich chwałę najczystszą i najświetniejszą. Prawda w tem, że zjednoczone z Papiestwem Włochy najpierwej i najprędzej doświadczą na sobie zbawiennej jego mocy i od wszystkich narodów katolickich, ile ich jest na świecie, doznawać będą szacunku i miłości; z wojny zaś z Papiestwem wynikną dla nich rozdwojenia i starcia wewnątrz, obniżenie znaczenia na zewnątrz i ze wszystkich stron przeszkody i trudności bez miary. Prawda jest w tem, że Włosi, którzy stoją przy Papieżu i pragną jego niezawisłości, spełniając ten oto akt powinnności katolickiej, działają zarazem, i to skuteczniej, niż wszyscy inni, w interesie swojej ojczyzny.

„Uważcież to, co się dzieje obecnie. Prosta okoliczność Naszego jubileuszu kapłanskiego poruszyła świat cały. Nie tylko katolicy, nie same osoby prywatne, ale także monarchowie i książęta i rządy i publiczne instytucye nie chciały się dać ubiedz nawzajem, spiesząc wziąść udział w tej uroczystości jubileuszowej i wyrazić uczucia niekłamanej czci i głębokiego poważania. Zaprawdę, ten fakt przypisać należy działaniu Boskiej Opatrzności, która umie okoliczności najprostszych i najmniej podatnych narzędzi użyć na chwałę Kościoła. Lecz ten fakt znajduje swoje słuszne uzasadnienie w najwyższej doniosłości Papiestwa, tego świecznika, blasków pełnego, który Bóg postawił w pośród ludów, aby je wieść do zbawienia, tej potęgi światowej, która jest po wsze czasy i dla miejsc wszystkich, która żyje i istnieje nawet wówczas, kiedy wszystko w około rozpada się w gruzy, — i nawet z pośród samych prześladowań wychodzi jeszcze świetniejsza i bogatsza w siły. Któryż naród nie uważałby za szczęście i zaszczyt, mieć w pośród siebie tę boską instytucyę? A przeciwnie, cóż za nierozum chcieć ją jakby umniejszyć, ze sposobu i warunków jej bytu robiąc kwestyę porządku wewnętrznego jednego kraju i jednego narodu! Co za niegodziwość, pragnąc jej uciśnienia i poniżenia we własnej jej siedzibie, chcieć stawiać przeszkody jej wolnej i dobroczynnej działalności, sprowadzić ją do stanu poddaństwa i uczynić zawisłą od woli jednego zgromadzenia albo jednego rządu! Jest rzeczą pewną, że katolicy świata całego, zazdrośni o wolność swego Zwierzchnika i ci wszyscy, którym leży na sercu sprawa porządku i dobra ludzkiego społeczeństwa, nigdy tego nie ścierpią!

„Oby powyższe względy zdołały w was, najdrożsi synowie, wzmocnić te uczucia, które mi dzisiaj wyrażacie i dodały wam siły do wiernego w nich wytrwania! Nasze serce, uradowane tak świetnemi objawami waszej wiary i niezachwianego przywiązania do zastępcy Jezusa Chrystusa, ogarnia was najtkliwszem uczuciem ojcowskiem, błaga niebiosa o wszelkie dobro, i nie spuszczając z oka, co jest rzeczą godziwą, praw Stolicy Apostolskiej i Kościoła, nie przestaje modlić się dla Włoch całych o dobrodziejstwa zgody i pokoju.

„Tymczasem, jako zakład tych łask tak wyjątkowych i jako świadectwo naszej szczególnej przychylności, udzielam Wam tu obecnym i tym wszystkim, których przedstawiacie, jakoteż waszym rodzinom, Apostolskiego błogosławieństwa“.

Mowa ta zaiste niepotrzebuje komentarza.

SPRAWY MONARCHII

(*Przedłużenie poboru stypendyów*).

Z Wiednia piszą do *Czasu*:

Ministerstwo oświecenia wydało rozporządzenie, zmieniające niektóre postanowienia norm, obecnie obowiązujących co do poboru stypendyów po ukończeniu uniwersytetu. W pierwszym rzędzie rozporządzenie to przynosi korzyści kandydatom stanu nauczycielskiego, którym już sama władza krajowa przedłużać może w przyszłości stypendya pobierane, jeżeli przedłużenie takie nie sprzeciwia się ani charakterowi stypendyum, ani wyraźnej woli fundatora. Stypendyum, pozostawione kandydatom stanu nauczycielskiego, wypłacane będzie w trzech równych ratach, mianowicie, pierwsza po otrzymaniu piśmiennego wypracowania domowego, druga po aprobowaniu pracy, a trzecia po złożeniu ustnego egzaminu. Przedłużone stypendyum, a względnie niepodniesione jeszcze raty przepadają, jeżeli kandydat w przeciągu $1^1/_2$ roku po ukończeniu zwyczajnych studyów nie złożył egzaminu. To ostatnie postanowienie odnosi się także do kandydatów, którym przedłużono pobór stypendyów, celem złożenia ścisłych egzaminów. Natomiast w wypadkach, gdy przedłużenie poboru stypendyów nastąpiło celem złożenia egzaminów państwowych, termin wynosi najwyżej jeden rok. Kandydatom na doktorów medycyny, którzy pierwszy ścisły egzamin złożyli przed upływem pięciolecia, przedłużone stypendyum ma być wypłacane w dwóch równych ratach, po złożeniu drugiego i trzeciego egzaminu ścisłego.

Sprawy bułgarskie.

Niektóre dzienniki berlińskie doniosły, iż w kołach politycznych spodziewają się na pewno, że Rossya wystąpi niebawem ze ściśle sformułowanemi żądaniami w sprawie bułgarskiej. Wobec tego otrzymuje *Pol. Corr.* następujący komunikat z Paryża: Jak nam donoszą, w francuskich dobrze poinformowanych kołach nie przywiązują żadnej wiary do najnowszych doniesień, jakoby gabinet petersburski zamierzał w najbliższym czasie poczynić kroki w sprawie bułgarskiej. Dyplomacya rossyjska nie zaniedbuje wprawdzie żadnej sposobności, aby zaznaczyć niewzruszony zamiar Rossyi wytrwania na raz zajętem w tej sprawie stanowisku, i aby położyć nacisk na to, że bez uznania i dopełnienia jej żądań nie będzie można liczyć na trwały pokój, ale nie ukazuje się znów nic takiego, z czegoby wnosić można, że Rossya opuści dotychczasowe swe stanowisko bezwzględnej rezerwy, i przyczyni się ze swej strony krokiem jakim do ożywienia *pourparlers* dyplomatycznych w sprawie bułgarskiej“.

W Niemczech jednak oczekują widocznie czegoś innego, a półurzędowe głosy, w pierwszym rzędzie *Koeln. Ztg.*, starają się koniecznie wywołać jakąkolwiek ze strony Rossyi inicyatywę w sprawie Bułgaryi. I tak dziennik ten trwa przy tem, iż „Rossya uczyni niezawodnie próbę przywrócenia z pomocą porozumienia się z Austryą, swojego wpływu w Bułgaryi, którego pozbyła się niebacznie skutkiem niezręcznej polityki“. Według *Nat. Ztg.*, w krótkim już czasie należy oczekiwać kroków ze strony mocarstw dla usunięcia ks. Ferdynanda z tronu bułgarskiego.

Nordd. Allg. Ztg., donosząc o zainicyowanym przez kapitana rossyjskiego, Nabokowa ruchu powstańczym, zaznacza, iż fakt ten dowodzi, że Bułgarya daleką jest jeszcze od tego, aby można mieć zaufanie do jej stosunków, i że nie jest ona w stanie dać państwom pokojowym moralnych rękojmij trwałego normalnego rozwoju.

Journ. de St. Pétersbourg, powracając do sprawy sfałszowanych dokumentów, nazywa tych wszystkich, którzy winę tego sfałszowania składają na barki pewnych wysokich osobistości w Rossyi, oszczercami i pospolitymi oszustami.

Stojąca w bliskich stosunkach z rodziną książąt Koburskich osobistość zamieszcza w *Presse* komentarz do wystąpień *Reichsanzeigera* przeciw Gotajskiemu kalendarzowi. W artykule tym uwiadamia piszący, że księciu Ferdynandowi przysługuje słusznie tytuł „Królewskiej Wysokości“, a to jako członkowi przemieszkującej w Austryi gałęzi domu Koburskiego, która otrzymała ten tytuł mocą prawidłowego aktu nadania od Monarchy austryackiego Nie uchodzi tylko, by ks. Ferdynand — jak się sam o to stara — został zaliczonym do szeregu „Królewskich Wysokości“ jako książę bułgarski. To też tylko przeciw temu ostatniemu zwrócił się *Reichsanzeiger*. Rządowi niemieckiemu nie zależało na odmówieniu austryackiej gałęzi domu Koburgów tytułu „Królewskich Wysokości“, lecz o wyraźne zaznaczenie, iż Niemcy ani nie zniosą, ani nie uznają żadnych zachcianek ambicyjnych i urojeń księcia Ferdynanda Koburskiego w Bułgaryi.

KRONIKA

— **P. Wilhelm Exner**, radca dworu w Ministerstwie oświaty, rozpoczął w odcinku *Wiener Ztg.* ogłaszać szereg artykułów o wystawach w Krakowie, Bregencyi i Bozen w r. 1887. Już z pierwszego artykułu wnosząc, sąd znakomitego znawcy przemysłu i sztuki, jakim jest p. Exner, o naszej wystawie krajowej będzie nader pochlebny. O samym Krakowie wyraża się radca Exner w następujący sposób: „Kraków, ta północna Wenecya, którego dzieje sięgają do VIII stulecia i są identyczne z dziejami Polski, jedno z najprzedniejszych siedlisk umiejętności, sztuki i przemysłu w środkowej Europie; Kraków ze swoim Wawelem, który mieści grobowce królów polskich, ze swoją Wszechnicą Jagiellońską, tumami i pałacami, ze swoimi klasztorami i synagogami, ze swojemi Sukiennicami i mogiłą Kościuszki jest jednem z najbardziej godnych uwagi miast w Europie“. W dalszym ciągu artykułu powiada czcigodny autor, że warto odbyć podróż do Krakowa już dla samych jego wspaniałych muzeów i zbiorów, jak Wszechnicy Jagiellońskiej, Czartoryskich, miejskiego przemysłowego i Narodowego w Sukiennicach.

— **JE. ks. biskup krakowski**, Albin Dunajewski, powrócił z uroczystości jubileuszowych w Rzymie do Krakowa.

— **Egzamina nauczycielskie** dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną lwowską dnia 16 lutego b. r. Podania, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 lipca 1886 do l, 6032, należycie stylizowane i udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem właściwych c. k. rad szkolnych okręgowych najdalej do dnia 10 lutego b. r. Adres komisyi egzaminacyjnej: ulica Skarbkowska liczba 39.

— **C. k. komisya egzaminacyjna** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Tarnopolu podaje do wiadomości, że egzamina piśmienne rozpoczną się tam dnia 16 lutego b. r., poczem nastąpi egzamin ustny. Kandydaci i kandydatki, chcący się poddać egzaminowi mają wnieść swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem odnośnych c. k. rad okręgowych do komisyi egzaminacyjnej najdalej do 5 lutego, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Przy egzaminach kwalifikacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych wynosi taksa egzaminacyjna 8 zł. zaś przy egzaminach uzupełniających i specyalnych 5 złr.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Towarzystwo spożywcze, o dozwolenie ulgi w spłacie zaciągniętej u gminy miasta Lwowa pożyczki i wydanie cesyi pierwszeństwa co do tej pożyczki na rzecz Banku krajowego. 2. Komisya instytutu ubogich o asygnowanie nadzwyczajnej subwencyi za rok 1887. 3. Sprawa nabycia realności pod l. $291^2/_4$ i wnioski odnoszące się do budowy koszar normalnych (uchwała pierwsza). 4. Wnioski w sprawie konwersyi długów gminnych. Następnie posiedzenie tajne dla spraw personalnych.

— **Ostrzeżenie.** Jakaś pani od kilku dni chodzi po domach z loteryą na stułę, po florenie los: którą, jak powiada, urządza w imieniu księdza Moszyńskiego, Zmartwychwstańca, na korzyść pewnej ubogiej rodziny. Ostrzegamy szanowną publiczność, aby się w obec tej gorliwej dobrodziejki ubogich miała na baczności, gdyż jak wiemy ks. Moszyński żadnego jej na to upoważnienia nie dał.

— **Koncert Sarasatego.** Sala teatru pełna po brzegi, wszystkie serca pełne zachwytu, wszystkie usta wołające brawo! wszystkie dłonie do oklasków złożone, cisza uroczysta w czasie gry, entuzyastyczne okrzyki po ukończeniu każdego numeru programu — oto w kilku słowach opis wczorajszego wieczoru, jednego z najmilszych jakieśmy spędzili w sali skarbkowskiej. Pisać dziś pochwały gry Sarasatego, to się nam zdaje rzeczą zbyteczną. Cała Europa brzmi jego sławą a ton jego smyczka, przejrzysty, jasny, czasem płaczący rzewnie i cicho jak ton arfy eolskiej, czasem znów grzmiący huraganem uczuć, nie znalazł naśladowców. Żadne techniczne trudności nie istnieją dla artysty, a pokonywa on je tak łatwo, tak lekko, z takim wdziękiem i prostotą, że przestają one też istnieć dla ucha słuchacza, który zapominając o zdumiewającej technice, cały tonie w przeczystych i upajających dźwiękach harmonii. To nam się zdaje ostatniem słowem, ostatnim celem sztuki: nie tyle zdumiewać pokonanim trudności, ile dać o nich zapomnieć, a zachwycić i porwać. Kto wczoraj słyszał nokturn Chopina odegrany przez Sarasatego, ten w całej pełni odczuł to i zrozumiał. — Program koncertu uległ zmianie w skutek niedyspozycyi pani Marx; cała część fortepianowa koncertu musiała być usuniętą. Sarasate oprócz nokturnu Chopina grał koncert Mendelsohna, własną fantazyę z „Fausta“, Mazurek Zarzyckiego i tańce hiszpańskie. — Dzisiaj drugi koncert.

— **Z teatru.** Wczoraj przed koncertem Sarasatego odegrano bardzo poprawnie jednoaktówkę Fredry „Zrzędność i Przekora“. ***Succès d'estime*** odnieśli pp. Zboiński i Frenkel i panna Pysznik. — Pomiędzy pierwszą a drugą częścią koncertu, mieliśmy wesołą komedyjkę francuską „Nr. 36 i 37“, a tu przedewszystkiem należy podnieść wyborną grę p. Wojdałowicza, który sam musiał być w doskonałym humorze i widzów też serdecznie ubawił. Pan Walewski nieco forsował, zwłaszcza w scenie, w której siedząc przy śniadaniu, do okna zagląda; większy efekt komiczny sprawiałoby to zaglądanie, gdyby było mniej częstem i więcej dyskretnem. Pani Piaseckiej musimy zrobić uwagę, że żadna na świecie „najsprytniejsza“ nawet subretka, choćby i francuska, nie rusza się tak ciągle i nie podskakuje jak na sprężynach, nie kręci się ustawicznie i nie wywija rękami. Nie zawsze też subretki bywają dekoltowane... usługując do stołu.

Repertoar teatralny. Dziś drugi koncert Sarasatego i pani Marx. Dodane będą dwie jednoaktówki: „Swieczka zgasła“ i „Zaślubiny z przeszkodami“.

W piątek po raz pierwszy „Galeoto“, dramat z hiszpańskiego, w sobotę „Riggoletto“ opera.

Dnia 21 b. m. „Afrykanka“ z panią Dotti w partyi tytułowej.

— **Jubileusz Ojca św.** Rada miejska krakowska uchwaliła złożyć Ojcu św. swoje życzenia z powodu 50-letniego jubileuszu jego kapłaństwa. Adres ten przygotowuje się obecnie, a tekst jego brzmi jak następuje:

Ojcze Swięty!

Ze wszystkich części ucywilizowanego świata wznoszą w tych dniach do tronu Waszej Swiątobliwości rozmaite narody, w przeróżnych językach, harmonijnie złączone głosy uwielbienia i życzeń.

Niebywałe to zjawisko zgodnych uczuć całego świata objawia się z powodu kapłańskiego jubileuszu Waszej Swiątobliwości: zjawisko tem wspanialsze, że hołdy idą zewsząd nawet od tych, którzy się do wiernych owieczek Waszej Swiątobliwości nie zaliczają.

Wielka potęga Papiestwa, które odwiecznemi stoi obietnicami, święci tryumf w Waszej Swiątobliwości, tryumf tem większy, że cały świat uznaje chętnie błogosławiony wpływ Waszej Swiątobliwości: na utwierdzenie powagi rządów, zachwianej przez społeczną rewolucyę; na utrzymanie pokoju, zagrożonego przez wzajemną nieufność; na podźwignienie wiary i obyczajów, w obec powszechnej bezbożności i ogólnego zepsucia; na podniesienie nauk i rozkrzewienie światła, w obec błędu i przewrotności.

Rada m. Krakowa, w którego murach chowają się najdroższe Polaków pamiątki, groby królewskie; z którego królowie ci, przez tyle wieków wyruszali w pole na obronę chrześciaństwa; które Polacy, dla mnóstwa kościołów, polskim Rzymem zowią; uchwaliła dołączyć się tym adresem do powszechnych życzeń, składanych Waszej Swiątobliwości w dniu tak uroczystym.

W imieniu dawnej stolicy Polski składamy więc u stóp tronu Waszej Swiątobliwości hołd nasz najgłębszy i najszczersze życzenia, prosząc, aby Wasza Swiątobliwość zachował w sercu ten naród, który niegdyś był zdolen większe oddawać Kościołowi wierności dowody, ale który i wśród nieszczęść pomny jest przeszłości swojej a Stolicy Apostolskiej wierny.

— **Niebezpieczeństwo pożaru** zaniepokoiło wczoraj po godzinie 6 wieczorem mieszkańców kamienicy pod l. 2 przy ul. Jagielońskiej, spostrzeżono bowiem w tamtejszym sklepie p. Steifa wydobywający się z pod tapet sufitowych dym. Przywołana bezzwłocznie straż pożarna skonstatowała zatlenie belki sufitowej od rury piecowej, prowadzącej do komina, którą też wyrąbano i ogień w zarodku stłumiono.

— **Wypadek uliczny.** Katarzyna Porada, zarobnica, pośliznąwszy się wczoraj na ulicy Żółkiewskiej upadła i złamała nogę. Stójkowy odstawił ją do głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z wystawy bazaru pod l. 7 plac Halicki koszule męskie, wełniane kaftaniki, jedwabne chusteczki, scyzoryki, portmonetki i inne towary galanteryjne wartości 25 zł. — Zgubiono zastawniczą kartkę banku ormiańskiego do l. 182 na 5 sznurków korali za 5 zł. zastawionych; koc popielaty w czarne pasy; czarny safianowy pugilares z kwotą 120 zł. i z fotografią kobiety. — Znaleziono srebrny zegarek, cylinder półkryty, bez uszka na placu Maryackim. — Zakwestyonowano stary włóczkowy dywanik kolorowy, 3 metry długi.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 11 bm., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z zachodniej strony, średnia temperatura doby około —3°C, niebo zamglone, powietrze wilgotne i mgliste, śnieg, zamieć.

Średnia temperatura ubiegłej doby była —1·6°C, najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —5·4°C., najwyższa była —0·3°C.

Opad śniegu wynosił 0·2 mm.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 775·2 mm.

— **Jako noworoczne** złożyli dalej na rzecz ubogich: 1) w prezydyum magistratu: administrator Zakładu hr. Skarbka 7 zł. 25 ct., lokatorowie realności l. 3 ul. Kurkowa 5 zł. 60 ct., Michał Dymet, Rachmiel Landau i Adolf Mańkowski po 1 zł.; 2) w komisaryacie śródmieścia: Chierer, Fiebig, Bednarski, dr. Jasiński, dr. Geistlener, dr. Józef Malinowski, Rappaport, Enders, Jankowski i Kaudya Markiewicz po 1 złr., Michalewski 1 zł. 20 ct., Siedleczka 2 zł., Palmarin i Brand po 50 ct.; 3) w komisaryacie dzielnicy II: Aron Kugel, handlarz koni, 50 zł.

— **Nieznany z nazwiska włóczęga** zgłosił się dnia 31 grudnia a. r. u zwierzchności gminnej w Starejsoli, podając, że powraca z zarobku z Borysławia, słaby jest na siłach i w dalszą podróż udać się nie może. Ponieważ nie posiadał żadnej legitymacyi, umieszczono go w aresztach gminnych, gdzie tego samego dnia wieczorem życie zakończył. Zarządzono dochodzenie celem sprawdzenia identyczności zmarłego.

— **Rozbójniczego morderstwa** dokonano dnia 4 b. m. na osobie Dawida Münzera w Popielnikach, w powiecie śniatyńskim. Münzer, trudniący się lichwą, przybył dnia 2 b. m. z Kosowa do Popielnik, celem ściągnięcia swych wierzytelności od dłużników, tudzież wydzierżawienia tam propinacyi. Bawił w Popielnikach dwa dni, a 5 b. m. rano znaleziono w polu trupa jego z odciętą głową, oraz wyjętem sercem i płucami. Tych ostatnich części zwłok zamordowanego dotąd nie odszukano. Münzer miał mieć przy sobie 100 złr. w gotówce, których również nie znaleziono przy trupie. Jako podejrzanych o to morderstwo aresztowano izraelitów z Popielnik Elego Noppe, jego żonę Geldę i Mortka Noppe, którzy z zamordowanym miewali zatargi z powodu propinacyi.

— **Ohydną zbrodnię** popełniono przed kilku dniami we wsi Langenleis, pod Krems, w Dolnej Austryi. Niewyśledzeni dotąd złoczyńcy zwabili sekretarza tej gminy, Leopolda Paschinga, który zarazem pełnił obowiązki komisarza policyi i funkcyonaryusza prokuratoryi, podstępnym sposobem do sąsiedniej osady Schönberg i w drodze go zamordowali. Przejeżdżający tą drogą wieśniak znalazł nieszczęśliwego powieszonego na poręczy przydrożnej tak, że ciało zwisało nad rowem. Pasching żył jeszcze, ale mimo wszelkiej pomocy lekarskiej umarł po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności. Obdukcya wykazała, że mordercy naprzód ogłuszyli swoją ofiarę uderzeniem tępem narzędziem w skroń, a potem konającego powiesili. Jakkolwiek zrabowali oni portmonetkę z kwotą 15 zł., którą Pasching miał przy sobie, uzasadnione są poszlaki, że zbrodnia ta dokonaną została nie dla rabunku, ale z zemsty. Pięć podejrzanych osób już aresztowano.

— **Niebezpieczeństwo powodzi.** Z Preszburga donosi depesza d. 10 stycznia: Miasto zagrożone wskutek wezbrania Dunaju, którego wody podniosły się o 4 metry. Szalała tutaj wielka burza.

— **W teatrze** w Koszycach przedwczoraj podczas przedstawienia pokazał się dym, skutkiem zapalenia się sadzy w kaloryferach. Publiczność zrazu tłumnie rzuciła się ku drzwiom, lecz uspokojona przez rozważniejszych spokojnie się rozeszła.

— **Emigracya żydów.** *Alliance isr.* ogłasza, że w latach 1881 do 1886 wyemigrowało z Rossyi 100.000 żydów.

— **Z wycieczki do Afryki.** P. Aleksander Jawornicki, adwokat przysięgły w Kaliszu, który w roku zeszłym pospołu z p. Janikowskim odbył wycieczkę do zachodnich wybrzeży Afryki, rozpoczął w *Kaliszaninie* druk sprawozdania ze swego kilkumiesięcznego pobytu, dając swemu opowiadaniu tytuł „Pośród plemienia M'Pangue". Początek tej pracy zapowiada się bardzo ciekawie.

— **Zuchwały napad.** Z powiatu nowogródzkiego, gub. mińskiej, donoszą, że w nocy na 14 grudnia, siedmiu zamaskowanych starozakonnych wdarło się do domu w wiosce Dołmatowszczyźnie, zamieszkiwanego przez Franciszka Horbatowskiego i Franciszka Moisewicza. Złoczyńcy ogłuszyli tego ostatniego ciosami w głowę i zabierali się do rabunku, gdy służąca napadniętych wywołała alarm i sprowadziła sąsiadów. Sześciu rabusiów ujęto.

— **Pięćsetną rocznicę swego założenia** obchodziła w tych dniach najdawniejsza w Warszawie instytucya filantropijna: dom schronienia starców pod wezwaniem św. Ducha i Panny Maryi.

— **Lawina** śnieżna stoczyła się na dolinę pod Celą, w południowej Styryi i przerwała komunikacyę kolejową.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się w nocy na 30 grudnia w Woroszyłłach, niedaleko Białegostoku w fabryce wełny sztucznej N. Cauznera. Wybuchł tam groźny pożar, a zanim pospieszono na ratunek, ogień objął cały budynek. Trzydzieści kobiet nocy tej spało w fabryce. Z tych 18 osób ulokowało się na dole, 12 zaś (11 dziewcząt i 1 zamężna kobieta, matka trojga dzieci, wszystkie chrześcianki) na piętrze. Pierwsze z łatwością zdołały się uratować w porę, ostatnich zaś 12 spaliło się żywcem. Runęła podłoga a z nią nieszczęśliwe robotnice pospadały na gorejący stos szmat przeróżnych belek, maszyn i warsztatów. Za chwilę była to już tylko jedna masa monstrualnie pozeszpecanych, poczerniałych ciał ludzkich i zwęglonych kości. Rozpoznanie twarzy ofiar strasznego tego całopalenia było niepodobnem. Pogrzebano też je wszystkie razem we wspólnym grobie. Jedenaście ubogich rodzin opłakiwało w smutnym dniu tym śmierć swoich dzieci, trzy zaś maluczkie sierotki stratę swojej karmicielki. W obec strat tych niczem są dziesiątki tysięcy rubli, jakie żywioł pochłonął w niespełna godzinę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 10 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·90, jęczmień browarowy 4·— do 5·50, owies 4·— do 4.50, groch 4·50 do 8·—; wyka 4·— do 4·60, rzepak 9·50 do 10·75, lnianka —·—, koniczyna czerwona 28·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·10 do 4·30, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 3·90, do 4·40, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·60, lnianka —.—, koniczyna czerwona 27·— do 41·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·— do 4·65, jęczmień 3·50 do 6·—, owies 4·25 do 5·20, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·—, żyto 4·40 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·65 do 5·55, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·65 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·25 do 24·75 zł.

Usposobienie mdłe.

Rezerwa w zakupnie.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) XX posiedzenie zagaił dzisiaj J. E. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 40 przed południem.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego przekazał Sejm w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie utworzenia stałego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, komisyi budżetowej.

Koncesyj na pobór opłat mytniczych przez lat 5 udzielił Sejm radom powiatowym: w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów, w Dąbrowie na drogach powiatowych Dąbrowa-Żabno-Otfinów i Szczucin-Otuląż; w Białej od mostu powiatowego na rzece Białce w Uniowie Starym; w Tarnopolu na drodze Tarnopol-Brody; w Rzeszowie od mostu powiatowego na rzece Wisłoku w Żarnowy; w Śniatynie na drodze powiatowej z Załucza do Rożnowa; w Brodach na drodze powiatowej Brody-Załośce; w Krośnie od mostu powiatowego na Rzece Wisłoku w Bratkówce; w Kamionce Strumiłowej na drodze powiatowej Jabłonówka-Buski-Rukobuty; i w Kolbuszowej na drodze powiatowej Kolbuszowsko-Majdańskiej.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków, za rok 1886, funduszu krajowego oraz funduszów, uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych, przyjął Sejm do wiadomości i udzielił Wydziałowi krajowemu absolutoryum, przyczem uchwalił kilka rezolucyj, które podamy jutro.

Zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej, przedłożonym przez p. Pilata, uchwalił Sejm:

1) Sejm ustanawia osobny fundusz w wysokości 1 miliona zł., przeznaczony na udzielanie pożyczek bezprocentowych na budowę koszar dla stałej załogi wojskowej w kraju.

2) Fundusz ten składać się będzie z kwot, w myśl uchwał Sejmu z dnia 21 października 1881, z d. 28 września 1882 i z 27 września 1884, rozpożyczonych z funduszu krajowego gminom na budowę koszar a po koniec roku 1887 nie zwróconych — z kwot, które w myśl wspomnionych uchwał Sejmu, tytułem pożyczek na budowę koszar zostały po koniec r. 1887 gminom przyznane, lecz nie wypłacone, — wreszcie z sumy 395.085 zł., która ma w ciągu r. 1888 wpłynąć do tego funduszu, celem uzupełnienia go do wysokości 1 miliona zł.

3) Funduszem tym zarządzać będzie Wydział krajowy w myśl przytoczonych pod 2) uchwał Sejmu, w przedmiocie udzielania pożyczek na budowę koszar, z tą jedynie odmianą, że zwroty pożyczek, udzielonych przez Wydział krajowy, począwszy od 1-go stycznia 1888, wpłynąć mają do rzeczonego funduszu.

4) Sejm poleca komisyi budżetowej obmyśleć pokrycie dla wydatku 395.085 zł. pod 2) uchwalonego.

5) Petycye miast Jaworowa i Trembowli, o udzielenie z funduszu krajowego bezprocentowych pożyczek na budowę koszar, przekazuje Sejm, ze względu na powyższe uchwały, Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan raczył odebrać przedwczoraj od ks. arcybiskupa Morawskiego przysięgę w jego charakterze tajnego radcy.

Przy tym uroczystym akcie interweniowali nadworny podkanlerzy, hr. Trauttmansdorff-Weinsberg i Minister Najw. Dworu, hr. Kalnoky. Rotę przysięgi odczytał radca legacyjny, baron Genotte.

Na przedwczorajszem publicznem posłuchaniu raczył przyjąć Monarcha pomiędzy innymi: ks. arcybiskupa Morawskiego i radcą sekcyjnego, Skwarczyńskiego. Wieczorem o godzinie 6 odbył się w apartamentach cesarskich obiad dworski.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Brukseli, iż Najj. Pani zamierza na wiosnę przybyć do Amsterdamu dla kontynuowania kuracyi u dr. Metzgara.

Najd. Cesarzewicz Rudolf powrócił w poniedziałek po południu z łowów w Orth nad Dunajem.

Najd. Cesarzewiczowa Stefania przyjmowała przedwczoraj między godziną 1. i 2. pewną liczbę dam pałacowych.

Rada państwa, jak się dowiaduje *Presse*, zbierze się dnia 24 b. m i zajmie się najpierw sprawą reformy podatku od cukru, następnie przedłożeniem budżetowem i podatkiem od spirytusu. Sesya potrwa do świąt wielkanocnych.

Sejmy krajowe zostaną zamknięte najpóźniej 21 b m.

W Pradze obraduje obecnie zjazd rolniczy, od którego jednak odsunęły się niemieckie towarzystwa rolnicze. Z powodu tej abstynencyi wyraził żal głęboki prezydent zjazdu. ks. Lobkowitz, wypowiadając równocześnie nadzieję, iż niebawem skończy się ta waśń bratnia.

Zjazd uchwalił rezolucyę, wzywającą Rząd do przeprowadzenia na wzór Niemiec, podwyższenia ceł na produkta rolnicze, w szczególności uchwalił domagać się u Rządu wprowadzenia ceł represyjnych na te niemieckie produkta, które do Austro-Węgier są dowożone.

Rozprawy budżetowe w sejmie węgierskim rozpoczną się dopiero w przyszły poniedziałek. Do głosu tak za jak i przeciw budżetowi zapisało się już kilkunastu mowców.

Na dzisiejszem posiedzeniu, dep. Helfy ma interpelować rząd w sprawie położenia zagranicznego.

Cesarz Wilhelm przeleżał dzień przedwczorajszy w łóżku.

Według *Voss. Ztg.*, cesarz przyjmując deputacyę z Halle, która przybyła z powinszowaniem noworocznem, oświadczył, że wiadomości z San Remo są bardzo dobre, że czas najsmutniejszych obaw już minął i że zupełnie uzasadnioną jest nadzieja, iż cesarzewicz na wiosnę powróci do Berlina.

Posłem do parlamentu niemieckiego w okręgu szubińsko-wyrzyckim w Księstwie Poznańskiem został wybrany kandydat niemiecki Poll, który otrzymał 8794 głosów. Na kandydata polskiego Leona hr. Skórzewskiego oddano 8122 głosów.

Do *Corresp. de l'Est* donoszą z Warszawy, że znany konsul pruski Rechenberg wcale nie został powołany przez swój rząd do Berlina, lecz udał się tam, jak zwykle, na święta. Prawdopodobnie przy tej sposobności zda on sprawę ze stanu umysłów w kraju i z przygotowań wojskowych. Zastępuje go obecnie w Warszawie p. Saldern i prawdopodobnie zajmie on miejsce p. Rechenberga w dniu, w którym ten zażąda emerytury.

Nadzwyczajny poseł cesarza Wilhelma na jubileusz papieski, hr. Brühl, przyjętym został zaraz nazajutrz po przybyciu do Rzymu na prywatnej audyencyi przez Ojca św. Obecnymi byli również poseł niemiecki przy dworze papieskim, Schlözer, i syn jego. Natomiast oficyalne posłuchanie, podczas którego hr. Brühl wręczył Ojcu św. list własnoręczny cesarza Wilhelma, odbyło się dopiero dnia 7 stycznia w obecności p Schlözera i całego personalu poselstwa niemieckiego. Z powodu pierwszego poufnego posłuchania, twierdzi organ kanclerski, *Nordd. Allg. Ztg.*, że zapewne nie chodziło wówczas jedynie o wymianę zwykłych grzeczności, tylko że audyencya ta inne, więcej polityczne miała znaczenie. Prasa katolicka wyraża zatem ogólne zaciekawienie co do rezultatów poufnych obrad wysłannika cesarskiego z Ojcem św.

Do *Polit. Corr.* piszą: W kołach watykańskich oczekują przybycia do Rzymu apostolskiego nuncyusza w Monachium msgra Ruffo Scilla dla wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych, a szczególniej w konsystorzu kanonizacyj d. 15 b. m. Ponieważ ma także wkrótce przybyć do Rzymu przywódzca bawarskich katolików, p. Frankenstein, przeto obecność tych obu wybitnych osobistości da Papieżowi sposobność do szczegółowego zastanowienia się z niemi nad położeniem Kościoła w Bawaryi na co zwróciła uwagę ostatnia encyklika.

Z Berlina donoszą, iż w ostatnich czasach odbyły się pomiędzy przywódcami socyalno-demokratycznymi narady co do stanowiska, jakie stronnictwo to ma zająć na wypadek, gdy ustawa banicyjna zostanie przez parlament uchwaloną. Większość przywódców zgodziła się na to, aby w razie uchwalenia tej ustawy, stronnictwo usunęło się od urny wyborczej. Ponieważ jednak wielu wybitnych członków stronnictwa nie pochwaliło tej taktyki, rzecz pozostaje dotąd w zawieszeniu.

Prezydent republiki francuskiej, Carnot, zwiedził w poniedziałek roboty na placu wystawy, przygotowanej na rok przyszły i przekonał się, że roboty postępują szybko.

Z powodu nieustających wycieczek dzienników nieprzejednanych przeciw republikanom umiarkowanym, a to z powodu rezultatu wyborów do senatu, widział się organ p. Leona Say, *Journal des Débats*, zniewolonym zabrać głos ponownie. W artykule napisanym poważnie mówi o przyczynie sympatyi dla konserwatystów w kraju, co następuje: „Zjawiska tego przyczyny są

głębsze, niezależne ani od komitetów wyborczych, ani od prasy, ani też od sojuszów, które są zwyczajem w świecie politycznym i parlamentarnym. Decydował tu sam kraj, kraj, któremu obiecywano rząd umiarkowany i rozumny, i który pod temi warunkami przyłączył się do republiki; kraj więc teraz żąda spełnienia tych zobowiązań, a jeżeli się tego odmawia, pretestuje przeciw temu zawodowi w głosowaniach“.

Przeciwko Wilsonowi, a po części przeciwko władzom sądowym, rozpoczęły dzienniki *Le Télégraphe*, *Rappel*, *Mot d'Ordre*, *Voltaire*, *Autorité* i inne, formalną krucyatę z tego powodu, że Wilson, mimo bardzo ciężkich dowodów winy, znajduje się ciągle jeszcze na wolnej stopie. *Le Patriote* w żarliwości swojej posuwa się tak daleko, że obwinia całą Izbę deputowanych o wspólnictwo z Wilsonem.

Dziesiątą rocznicę śmierci króla Wiktora Emanuela obchodziła rodzina królewska, Rzym i całe Włochy nader uroczyście. W poniedziałek o godzinie 8 rano, udali się król Humbert, królowa Małgorzata i następca tronu do gmachu Panteonu, ażeby wysłuchać mszy żałobnej, w ciągu której kościół był zamknięty. O godzinie 10 rozpoczął się niezmiernie długi pochód do grobu królewskiego. Na czele znajdowali się prefekt, komendant korpusu, burmistrzowie prowincyi rzymskiej, rada miejska, przed którą niesiono czternaście sztandarów tyluż dzielnic miasta, następnie szło dziewięćdziesiąt rozmaitych stowarzyszeń z chorągwiami i muzyką. U bram Panteonu weterani wręczyli straży grobu artystycznie wykonaną koronę żelazną. Po złożeniu hołdu pamięci króla zmarłego, niezmierne te rzesze udały się w porządku wzorowym przed Kwirynał, gdzie odezwały się okrzyki pełne zapału, które trwały aż do wyjścia na balkon generała Serafini, oznajmiającego, że król Humbert w dniu żałoby nie może przyjąć nikogo, wyraża jednak wszystkim sweje serdeczne podziękowanie. Z wielu miast donoszą o podobnych uroczystościach żałobnych i manifestacyach, które odbyły się w porządku wzorowym.

Książę Norfolk, który powrócił ponownie do Rzymu, towarzyszył we wtorek przyjęciu u Papieża katolików Anglii i angielskiej kolonii w Rzymie.

Liberalizmowi w Belgii nie wiedzie się stanowczo. Donoszą właśnie z Brukseli, że usiłowanie połączenia dwóch komitetów wyborczych liberalnych, celem przygotowania kampanii wyborczej na czerwiec, spełzło na niczem. Liga doktrynerów liberalnych stawiła postępowej *Association libérale* tak upokarzające warunki, że stowarzyszenie to odrzuciło wszelki kompromis.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Doniesienie, jakoby w sprawie bułgarskiej rozpoczęły się już rokowania pomiędzy Mocarstwami, są nieprawdziwe. W sprawie tej oczekują Mocarstwa, ażeby Rossya wypowiedziała swoje zapatrywania i życzenia; jest jednak nadzieja, że Rossya w krótkim czasie milczenie dotychczasowe przerwie.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Tel. pryw*) Najwyższy trybunał zmniejszył karę Zalewskiego z 8 na 6 lat ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Tel. pr.*) Dyrekcya Kolei Północnej przesłała do dzienników wiedeńskich oświadczenie, że rezygnacya dyrektora Herza nie nastąpiła, jak donoszono, w skutek układu o dostarczanie węgli,

Praga, 11 stycznia. Posłowie dr. Mattusz i Kwiczala uczynili w Sejmie wniosek, wzywający Rząd, aby na podstawie jedenastego paragrafu państwowej ustawy szkolnej, przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, wedle którego parlamentowi ma przysługiwać prawo określania głównych zasad szkolnictwa, wykonanie ich zaś powinno być zastrzeżonem zakresowi działania sejmów krajowych.

Berlin, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Berliner Tagblatt* donosi, że z końcem przeszłego tygodnia odkryto w Petersburgu spisek na cara i że spiskowcy, pomiędzy którymi miało być wielu oficerów, zostali aresztowani.

Berlin, 11 stycznia, (*Tel. pryw.*) Pomimo polepszenia stanu zdrowia cesarza Wilhelma, nie może on opuszczać łóżka.

Paryż, 11 stycznia. Przedwczoraj została otwartą sesya Izby deputowanych przemową prowizorycznego prezydenta, powołanego do przewodniczenia z tytułu wieku. Izba 258 głosami na 351 głosujących wybrała prezydentem Floqueta.

Londyn, 11 stycznia. *Times* pisze: Nie byłoby w interesie Bułgaryi lub mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, usuwać ks. Ferdynanda Koburga z tronu bułgarskiego bez poprzedniego porozumienia się w kwestyi jego następcy. Gdyby Rossya miała w zapasie takiego kandydata, który mógłby być pewnym, iż mocarstwa uznają go a Zgromadzenie narodowe wybierze, w ówczas nie byłoby powodu do zwlekania w uporządkowaniu tej sprawy. Ks. Koburg, nie będąc uznanym przez nikogo, zajmuje tron bułgarski wbrew postanowieniom traktatu berlińskiego, Jednakże jego usunięcie, przed ostateczną decyzyą co do osoby przyszłego księcia, doprowadziłoby właśnie do wojny.

Konstantynopol, 11 kwietnia. Ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom o wybuchu rozruchów w Dzeddha i rzekomem zamordowaniu konsula francuskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 stycznia 1888, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 27·50, Węg. akcye kredyt. 272·75, Akcye anglo-anstr. 100·25, Akcye banku Union 191·50. Akcye kolei Karola Ludwika 193.—. Akcye kolei północnej 245·50 Akcye kolei południowej 84·50, Akcye kolei Alföld 172·75. Akcye kolei Elżbiety 212·75 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 210·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·25 Wiedeńskie losy —·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 123·50, Losy tureckie —·—, 5 prc. węgierska renta złota 97·80, Akcye związkowego banku 8?·50. akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·10·50, węgierskie losy 119·50, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe —·—, akcye banku dla krajów koronnych 208·30. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 10 stycznia 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 269·40, anglo - anstr. —·—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika 193·—, Południowa —·—, renta papierowa 78·40, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·08·(?), rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 11 stycznia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 269·80, anglo-austr. —·—, Unionbank 186·50, kolej Karola Ludwika 192·75, Południowa —.—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10·03.—, rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 10 stycznia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 26·25 do 26·50 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·42 do 7·43 zł· Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 97·40, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 51·25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt o Sodeńskich Pastylkach mineralnych.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. Administracya i Ekspedycya na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 stycznia 1888.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	199	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	101	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	—	95	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	60	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	60	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	70	95	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	99	50	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	—	—	94	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperiał	10	34	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	9⅛	1	11⅛
100 marek niemieckich	61	80	62	50

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 stycznia 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.60	78.80
luty-sierpień	78.60	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.—	81.20
kwiecień-październik	81.—	81.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	133 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	139.—	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.—	165.50
„ „ 1864 po 50 złr.	164.50	1?5.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.40	93.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.15	110.35
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.25
Galicyi	99.80	100.30
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	103.50	104.50
Węgier	104.—	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.—	101.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	271.50	271.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	334.—	336.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2453.—	2458.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.75	195.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	211.—	212.—
Tow. kol. żel. państw. po 209 zł. m. k.	213.90	214.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	85.—	85.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.75	161.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101. 0
„ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	98.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	95.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100 —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 49 l. wyl	—.—	98.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	101,50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	97.—	99.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ po 100 zł. w. a.	102.50	103.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.—	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	98.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.—	79.50
z r. 1884	86.—	87.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.50	97.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m k.	48.50	49.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	2 .—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	49.50	50.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.—	47.75
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	17.60	17·90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.20	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.80
Salma po 40 zł m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.50	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	40.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	44.75	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.70	127.50
Paryż za 100 ft	50.07.50	50 12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5 94.—
Korona	——.—	——.—
20 frankówka	10.02.—	10.03.50
Rossyjski półimperiał	10.36.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 10. stycznia 1888.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
„ „ „ w srebrze	80	90
Renta w złocie	110	—
5 prc. austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
„ „ kredytowego	269	60
Londyn	126	75
Napoleondor	10	02
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	20

L. 46. (193 1—3)

LICITATIONS-KUNDMACHUNG

zum Zwecke der Neuverpachtung der Religionsfonds-Meierhöfe „Kuczurmare und Łukaczestie" auf die Dauer von sechs, ewentuell zwölf Jahren ab 1. April 1888.

Zum Zwecke der Neuverpachtung der dem buc. gr. or. Religionsfonde gehörigen Meierhöfe u. z.

1) des Meierhofes „Kuczurmare" bestehend aus einer Grundarea von 591 Joch 1381 Kwadr. Klft. und

2) des Meierhofes „Łukaczestie" bestehend aus einer Grundarea von circa 567 Joch, auf sechs, ewentuell zwölf Nutzungsjahre vom 1. April 1888 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1. April 1888 bis Ende März 1894, beziehungsweise 1900, beide Meierhöfe mit Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, wird von der k. k. Direktion der Güter des buc. gr. or. Religionsfondes eine öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uibrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über die Pachtobjekte ertheilt werden, bis spätestens 30 Jänner 1888, Mittags 12 Uhr, einzubringen.

Jeder Pachwerber muss sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, dass er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirthschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere oder längere Pachtperiode, als die oben angegebenen, sind unzulässig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber auch alternativ, nämlich auf 6 oder 12 Jahre offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer den Verwaltungsbehörden der bucow. gr. or. Religionsfondsgüter auschliesslich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte beigeschlossen sein muss, wird für jeden der beiden obgenannten Meierhöfe mit je 600 fl. entweder in Barem oder in annehmbaren nach der letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentlichen Werthpapieren, oder in Einlagsbücheln der bucowiner Sparkasse festgesetzt.

Die mit dem vorgeschriebenen Vadium nicht versehenen Offerte, werden als nicht vorhanden angesehen.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof („Kuczurmare respective Łukaczestie") zur Verhandlung vom 30 Jänner 1888".

Von der k. k. Direktion
der Güter buc. gr. or. Religionsfondes.
Czernowitz, am 6. Jänner 1888.

L. 17533 (149 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez zakład kredytowy włość. w likw. we Lwowie wywalczonej sumy 133 złr. 92 ct. wa. zpn. publ. licytacyę realności Michała Semyke własnej w wyk. hyp. 40 gminy Grzęda zapisanej na dzień 16 lutego i 15 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 560 złr.

Poręczne 56 złr.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Schaff.

Lwów, 16 listopada 1887.

L. 31927 (195 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż w gmachu sądowym w dniach 15 lutego i 22 marca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. k. 207 dz. VIII w Krakowie położonej, Jakóba Hirschfelda i Dawida Hochwalda własnej, orzeczeniem Magistratu stoł. król. miasta Krakowa z dnia 30 sierpnia 1884 l. 21059 za pustkę uznanej.

Cena wywołania 797 złr. w. a.

Wadyum 79 złr. 70 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kremer z substytucyą adw. Dadleza w Krakowie.

Kraków, 17 grudnia 1887.

L. 39584 (202 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Raźnego w Batowicach w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 lutego 1888 i 17 marca 1888 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Batowicach Maryanny z Rożków Nawarowej, Jana Antoniego i Wojciecha Rożków oraz Katarzyny Prażmowskiej własnej.

Cena wywołania 2361 złr. 71 ct.

Wadyum 236 złr. 17 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dr. Brommera w Krakowie.

Kraków, 3 listopada 1887.

L. 912 (207 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1730 złr. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 24 listopada 1887, 23 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod lk. 13 w Wojniczu położona masy spadkowej Mojżesza Mayera własna.

Cena wywołania wynosi 5680 złr., wadyum 568 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 6088 (206 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 30 stycznia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 95 w Krzyszkowicach położonej według lwh. 68 ks. grt. tejże gminy dłużnika Wawrzyńca Tylki własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o zapłacenie 250 złr. wa.

Cena wywołania 380 złr. wa.

Wadyum wynosi 40 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 16 kwietnia 1887.

L. 5966 (194 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 300 złr. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 3 gm. katastralnej Niepołomice objętej a Wojciecha Siwka własnej na rzecz pow. kasy oszczędności w Wieliczce jeden termin licytacyjny dnia 30 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2370 złr.

Wadym zaś 237 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 listopada 1887.

L. 7540 (9034 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Józefa Służewskiego pko Kazimierze Maryi 2 im. Książkownie pto 223 złr. 18 ct. zpn. przedsięweźmie dnia 20 lutego 1888 i dnia 20 marca 1888 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 279 ks. gr. Ropczyc objętej, Kazimiery Maryi 2 imion Książkowny własnej.

Cena wywołania 1500 złr., wadyum 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 22 listopara 1887.

L. 6246 (9031 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celsm zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 60 złr. i 100 złr. z pn. przeprowadzi w dniu 20 lutego 1888 o 10 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 13 i 19 w Chabówce położonej spadkobierców ś. p. Macieja Gacka własnej nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze, kuratorem wierzycieli adwokat dra Geislera w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 30 września 1887.

L. 7880. (164 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Picelego w kwocie 215 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż 2/20 części realności położonej w Gorlicach pod nk. 119, wykaz. hipot. l. 95 objętej, masy spadkowej Beili Gitli Picele własnych, na dzień 20 lutego i 19 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 671 zł. 76 ct.

Wadyum 67 zł. 18 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 30 pazdziernika 1887.

L. 27458. (197 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Leona Bierzyńskiego 1100 złr. wa z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15 lutego i 28 marca 1888, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya części realności l. 192 Dz. VIII. w Krakowie, Mojżesza Leiba Wohlfingera własnych.

Cena wywołania 3016 zł. 44 ct.

Wadyum 301 zł. 64 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dobija z substytucyą adw. dra Ławrońskiego.

Kraków, 28 października 1887.

L. 26262. (196 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza. iż celem zaspokojenia sumy 2400 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15go lutego i 22 marca 1888, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 53 dz. III. w Krakowie położonej, masy spadkowej po ś́p. Teresie Michalskiej własnej.

Cena wywołania 13700 zł. wa.

Wadyum 1370 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Koy z substytucyą adw. dra Dobiji w Krakowie.

Kraków, 21 października 1887.

L. 6347. (204 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 8/16 części realności lwh. 181 i części realności l. wykazu hipotecznego 898 w Kętach położonych, Tomasza i Kataryzny małżonków Nyklów własnych, na pokrycie pretensyi Jana i Teresyi małż. Łysków w sumie 300 zł. z pn., w sądzie w dwóch terminach, w dniu 17 lutego 1888 i 21 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 28 listopada 1887.

L. 9333. (165 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę ck. uprz. galic. akc. Banku hipot. przedsięwziętą zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Chlebyszyn polny. p. Jana br. Kapri własnych, celem ściągnięcia kwot 543 zł. 75 ct. i t. d., w 2 terminach, a to: 17 lutego i 23 marca 1888, każdym razem o godz. 10 rano w B. V.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 94762 zł., zaś wadyum 4738 zł. aw.

Dla wszystkich wierzycieli niewiadomych ustanowionym został kurator adw. dr. Milgrom ze substytucyą adw. dra Rascha.

Bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja, 27 października 1887.

L. 6555. (183 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Markusa Herschthala w kwocie 44 złr. w dniu 17 lutego i 20 marca 1888 w sądzie o godzinie 9 rano, realność pod l. 31 w Bierzanowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1712 zł.

Zakład 171 zł. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli, do rąk kuratora, c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 7 listopada 1887.

L. 8101. (161 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności firmy Lichtwitz et Comp., w kwocie 100 zł. zpn., na dzień 20 lutego 1888, na godzinę 10 z rana, egzekucyjną relicytacyę realności pod nk. 123 w Gorlicsch położonej, wykazem hipotecznym l. 99 objętej, Jana Garana własnej, na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 10562 zł. wynoszącej, sprzedana będzie.

Wadyum 1056 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 2 grudnia 1887.

L. 11401. (162 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 1220 zł., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nk. 102 położonej, wyk. hip. l. 82 objętej, dłużników Mechla Kleina, Arona Wolfa Kleina, Estery Kaner, Dawida Kleina i Sprincy Taub własnej, na dzień 20 lutego i 19 marca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 5959 zł. 95 ct.

Wadyum 506 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 30 października 1887.

Ł. 6340. (98 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 zł. 33 ct. z pn., przeprowadzi w dniu 20 lutego 1888, o godz. 10 rano, w tut. ck. sądzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. 108 w Ponicach, Antoniego Madeji własnej, za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dra Geisslera w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 30 września 1887.

L. 9478 (163 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego w kwocie 250 złr. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu pod nk. 42/10 położonej wyk. hip. l. 65½, wyk. hip. l. 161 i ¼ wyk. hip. l. 162 objętej Anastazyi Sołonynka własnej na dzień 20 lutego 1888 i 19 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 230 złr.

Wadyum 23 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 30 października 1887.

L. 6707 (8454 1—3)

W dniu 22 lutego 1888 o godzinie 10 rano. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nk. 160 w Krynicy w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. l. 337 księgi gruntowej gminy katastralnej Krynica, Ludgardy z Krynickich Dembowskiej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem w kwotach 157 złr. 98 ct., 157 złr. 46 ct. i 5968 złr. 95 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 56.000 złr.

Realność ta sprzedaną będzie także niżej szacunku przyjętego przy udzieleniu pożyczki 56.009 złr. jednak nie niżej 38.000 złr. wa.

Wadyum 3.800 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmied w Medenicach.

Medenice, 20 listopada 1887.

L. 5648 (20 1—3)

W dnia 21 lutego i 20 marca 1888 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 120 pod lk. 138 w Rozwadowie położonej, Walentego Nowakowskiego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 20 rat po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 ct. na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 250 złr. na 2gim. zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, dnia 2 września 1887.

L. 16160 (8453 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. czyni wiadomo, że dla zaspokojenia Zakładu kredytowego włościańskiego 4 rat po 9 złr. 75 ct. i reszty kapitału 116 złr. 3 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Iwana Szulera w Majdanie położonej a z całego wyk. hip. 22, połowy 20 i jednej czwartej części 19 składającego się, d. 23 lutego 1888 o godzinie 10 rano w budynku sądowym za jakąkolwiek cenę.

Wadyum 5 złr. 60 ct.

Warunki licytacyjne w registraturze.

Stanisławów, 7 października 1887.

L. 2667. (78 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2000 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 lutego, 14 marca i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 105 gminy Bzowica objętej, stanowiącej własność Benjamina Szechtera, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 3600 zł.

Wadyum 450 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, dnia 30 maja 1887.

L. 17534. (150 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie wyznacza celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 336 zł. 84 ct. aw. z pn., do licytacyjnej sprzedaży realności dłużnika Ilka Caryka własnej, wyk. hip. 22 gm. Remenów objętej, termin na dzień 9 lutego i 9 marca 1888, zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 740 zł. 97 ct.

Poręczne 74 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Romanowski.

Lwów, 15 listopada 1887.

L. 11136. (147 3—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, ze w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Horchitza w kwocie 90 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 13 lutego i dnia 20 marca 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 1085 w Zbarażu położonej, wedle dom. IV. pag. 42 n. 2 haer., Jędrzeja Załuzkiego własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1580 złr., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 158 zł.

Zbaraż, 28 listopada 1887.

L. 17583. (152 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie wyznacza w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 123 zł. 77 ct. wa. z pn., do przedsięwzięcia przymusowej publicznej przetargowej sprzedaży:

a. ciała hyp. l. w. 107 ks. gr. gminy kat. Zapytów, do Wasyla Fedejko należącego;

b. ciała hyp. l. w. 108 ks. gr. gminy kat. Zapytów, do Barbary z Fedejków Kułyk należącego;

c. ciała hyp. l. w. 363 ks. gr. gminy kat. Zapytów, do Wasyla Maśluka należącego i

d. ciała hyp. l. w. 382 ks. gr. gminy kat. Zapytów, do Andrucha Tkacza należącego, termin na dzień 9 lutego 1888, o godzinie 11 przed południem w biurze nr. II.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a., poręczne 30 złr. w. a.

Sprzedaż nastąpi w tym jednym terminie za jakąbądź cenę, a wykaz hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Lwów, 13 listopada 1887.

L. 18631. (153 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie wyznacza celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie ośmnastu rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. i jednej raty na 12 zł. 12 ct. w. a. z pn., licytacyę realności Jacka Bartosza własnej, wyk. hip. 147 gm. kat. Rudańce objętej, na dzień 9 lutego i 8 marca 1888, zawsze o 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 1342 zł. 50 ct.

Poręczne 134 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Romanowski.

Lwów, 26 listopada 1887.

L. 17537. (151 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 222 zł. 20 ct. wa. z pn., publiczną licytacyę realności pod l. k. 62 w Ceperowie położonej, Matwija Pańka własnej, wyk. hyp. 54 gminy Ceperow zapisanej, na dzień 9 lutego i 8 marca 188', kazdym razem o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 1101 zł.

Poręczne 110 zł. 10 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realnosé nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiademych wierzycieli jest adw. dr. Henryk Szydłowski.

Lwów, 8 listopada 1887.

L. 18628. (158 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprzyw. galicyjski Zakład kredytowy włościański wywalczonej sumy 84 złr. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności spadkobierców śp. Tymka Seniuty własnej, w wyk. hip. 136 gminy Jaryczów stary, zapisanej na dzień 16 lutego i 14 marca 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 450 zł.

Poręczne 45 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schaff.

Lwów, 2 grudnia 1887.

L. 3291. (107 3—3)

Dnia 31 stycznia i 28 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 83 w Rakowie położonej, wykazem hipotecznym l. 90 objętej, Tymka Hołyka własnej, na zaspokojenie 8 rat pożyczkowych po 11 zł. 8° ct. i reszty kapitału 181 zł. 20 ct. i 18 zł. 44 ct. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Dolina, dnia 30 października 1887.

L. 3869. (106 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 91 w Lipnicy wielkiej na 250 złr. oszacowanej, dnia 6 marca, 5 kwietnia i 4 maja 1888, o godzinie 10tej z rana nie poniżej sumy pretensyi zabezpieczonych.

Wadyum 25 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 maja 1888, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 26 sierpnia 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 22 października 1887.

L. 9880. (96 3—3)

Dnia 7 lutego i 6 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Zapałowie położonej, spadkobierców Andrucha Danilca własnej, wykazem hipotecznym l. 472 objętej, w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. w. a.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Michał Cienki w Zapałowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusdowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 17 grudnia 1887.

L. 6880. [94 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lubieniach położonej, z realności l. k. 169 tamże wyłączonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Tymka Myska własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 100 zł., dnia 9 lutego i 15 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 122 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 12 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół opisania, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 7 kwietnia 1887 prawo zastawu uzyskali, kuratorem dra Zygmunta Dyhdalewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 30 listopada 1887.

L. 1964. (146 3—3)

W dniu 16 stycznia i 20 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 219 w Zarzyczu położonej, w księdze gruntowej dla gminy Zarzycze wyk. hip. l. 297 objętej i Hersza Markusa Adlera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 263 zł. w. a., wadyum zaś kwota 26 zł. 30 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 3635. (127 3—3)

Podbuzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 11 stycznia w dniu 15 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności wykazem hipotecz. l. 198, połowy realności wykazem hipot 202 i całej realności wyk. hip. l. 203 ks. gruntowej gminy Uroż objętej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Ilka Seńkiewicza własnej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn., na rzecz powiatowej Kasy pożyczkowej w Drohobyczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny, a na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 314 zł.

Wadyum 10-prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Krupiński, notaryusz w Podbużu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 14 października 1887.

L. 5877. (144 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 złr. aw. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności Karola Słobody lwh. 376 gm. kat. Zabierzów objętej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni na dniu 16go stycznia 1888, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania realności tej wynosi 474 złr.

Wadyum zaś 48 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, d. 17 października 1887.

L. 13476. (118 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 stycznia 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 312 w Czortkowie położonej, Franciszka Diaczyszyn własnej, na rzecz Fabina Seherra pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 4 listopada 1887.

L. 9780. (119 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19go stycznia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 281 w Jagielnicy położonej, Wolfa Harliga własnej, na rzecz Berla Schiebera pto 2236 zł. 51 ct. z pn.

Cena wywołania 5069 złr.

Wadyum 253 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych i tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 lipca 1887 weszli do tabuli ustanowiono adwok. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 września 1887.

L. 5718. (143 3—3))

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 340 zł. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 18 w Łysokani położonej, lwh. 64 gminy kat. Grodkowice objętej a małżonkom Stanisława Chytrosia, Katarzyny Kościołkowej i Józefy Jamborskiej własnej, na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, w dwóch terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 26 stycznia i dnia 23 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed połuduiem.

Cena wywołania tej realności wynosi 3483 zł.

Wadyum zaś 349 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niepołomice, dnia 16 października 1887.

L. 10044. (141 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretencyi Isaka Singera w kwoci 283 zł. aw. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 31 stycznia 1888 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż $^{8}/_{40}$ części ciała hipotecznego nr. 253 wyk. ks. gr. gm. Lisko, Tobiasza Schafa własnych, za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć może.

Lisko, dnia 7 grudnia 1887.

L. 6797. (121 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 226 w Krakowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Antoniego i Anny Zagórskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 270 zł., dnia 9 lutego i 15 marca 1888, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1210 zł, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 121 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 3 kwietnia 1886 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana De[illegible]wicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu [illegible] licytacyi niniejszem się zawiadam[ia].

Krakowiec, dnia 29 listopada 1887.

L. 4782 [180 2—3]

C. k, sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 145 zł. 94 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 30 stycznia 1888 i dnia 19 marca 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 73 w Ładyczynie wykazami hipotecznymi l. 159, 689 i 690 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętej, masy spadkowej Antoniego Ferens, Karoliny Ferens i Maryi Kościelnej własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta, a to dla realności wykazem hipotecznym l. 159 objętej w kwocie 150 zł., dla realności wykazem l. 689 w kwocie 75 zł., a wykazem hipotecznym l. 690 objętej w kwocie 75 zł., wadyum 10 procent tych cen.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Jana Stanimira w Ładyczynie.

Mikulińce, 10 września 1887.

L. 6281 [172 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Grup przeciw ks. Stanisławowi Szojałowskiemu pto 100 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 1 lutego 1888 o godzinie 10 rano połowa ciała hip. lwb. 121 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. wa. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 16 września 1887.

L. 4742 (142 1—3

W dniu 16 lutego 1888 i 15 marca 1888 zawsze o 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż parcel gruntu pod brzegiem Jana Trzebuniaka własnej tudzież realności Pietra Marka pod nk. 493 w Zanoji położonych nie hipotecznych.

Cena wywołania łącznie 415 złr.

Wądyum 41 złr.

C. k. sąd powiatowy

Marków, dnia 23 listopada 1887.

L. 9733 [182 2-3]

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 31 stycznia i 1go marca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Emilii Bielak przeciw Iwanowi Palnek o 100 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hipotecznym 439 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkowa, na drugim i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 80 zł.

Radziechow, 28 listopada 1887.

L. 4627. (171 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Racheli Lind przeciw Jędrzejowi Zamoszczak pto 30 złr. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 20/1, 15/2 i 7/3 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. wk. 905 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 225 złr: wa:, wadyum 20 złr: 25 ct: wa:

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej:

Kulików, dnia 12 lipca 1886.

L. 8665. (173 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego pana Kazimierza Klamuta, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności de praes 26 listopada 1887 l. 8765 wyznaczony został termin do publicznej sprzedaży ruchomości u niego na rzecz powyższej kasy oszczędności pto 150 złr. wa. zpn. zajętych termin na dzień 17 stycznia i na dzień 24 stycz. 1888 każdym razem o godz. 10 z rana w pomieszkaniu p. Aleksandra Wessela w Żurakach tutejszego powiatu, tudzież że dla niego ustanowiony został kuratorem pan Aleksander Wessel z Żurak.

Wobec tego wzywa się p. Kazimierza Klamuta ażeby potrzebne informacye temu kuratorowi udzielił, lub pełnomocnika sobie ustanowił gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 14 grudnia 1887.

L. 5076. (181 2—3)

C. k sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 19 zł. 50 ct. a. w. z pn., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się w tym sądzie dnia 6 lutego i dnia 6 marca 1888, o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya a) realności cn. 129 w Baworowie, wykazem hipotecznym l. 117, księgi gruntowej gminy Baworów objętej, Andrucha Kawun własność stanowiącej, dalej b) ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 322 tejże gminy objętego, własność Maryi Wojnarskiej stanowiącego, tudzież c) ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 311 księgi gruntowej gminy katastralnej Zastawie objętego, Hryńka Kawun własnego, d) ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 312 tejże księgi objętego, własność Onufrego Kawuna stanowiącego nareszcie e) ciała tabularnego wykazem hypotecznym l. 313 tejże księgi objętego, nieobjętej masy spadkowej Tymka Mielniczeńko własnego, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta a to dla realności a) 400 zł., dla realności b) 60 zł., dla realności c) 120 zł., dla realności d) 120 zł., dla realności e) 100 zł. aw., wadyum 10 prc. tych cen.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych, również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem Iwana Dorosz w Baworowie.

Mikulińce, dnia 4 października 1887.

L. 16212. (168 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Jente Bek do Ksawerego Majewskiego w kwocie 400 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu ck. sądu obwodowego w Przemyślu w biórze nr. 3 przymusowa licytacya sumy 4118 zł. 32 ct. z pn., na rzecz dłużnika Ksawerego Majewskiego, na realności pod l. k. 247, na Błoniu w Przemyślu położonej, jak dom. IV pag. 282 n. 22 on. intabulowanej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 6 lutego i 5 marca 1888, każdego dnia o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 4118 zł. 32 ct., jako nominalna wartość sprzedać się mającej pretensyi.

Wadyum wynosi 412 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być przeirzane w tusądowej registraturze.

Kurator adwokat dr. Smutny z zastępstwem adwokata dr. Tarnawskiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 7 grudnia 1887.

L. 3171. [99 3—3]

W ck. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 23 stycznia i 27 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 257 w Ulanowie położonej, nieobjętej masy spadkowej po Szmaji Frost własnej, na rzecz Chaniny Krell pto 60 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 300 zł. w. a., zaś wadyum kwotę 30 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 6947. [76 3—3]

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Leiba i Jani Pcheinów w kwocie 300 zł. z pn., przeprowadzi w tutejszym c. k. sądzie w dniach 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 638 w Nowym Targu, l. wyk. 2340, Szymona Langera własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kozłecki w Nowym Targu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowy Targ, dnia 12 listopada 1887.

Konkursa.

L. 27 (116 3—3)

KONKURS.

Na dyetaryusza egzaminowanego z przepisów o prowadzeniu ksiąg gruntowych przy Wadowickim sądzie obwodowym z płacą miesięczną 30 złr. a po skutecznej półrocznej aplikacyi 35 złr.

Podania z dowodami uzdolnienia, dotychczasowej aplikacyi i zachowania się należy wnieść do Prezydyum sądu obwodowego Wadowickiego do 31 stycznia 1888.

Wadowice, dnia 4 stycznia 1888.

L. 157 (186 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 20 stycznia b. r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (dz. u. p. l. 37) niemniej dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydynm c. k. Namiestnictwa mianowicie kompetenci już zostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 6 stycznia 1888.

L. 163 (176 2—3)

Celem obsadzenia posady Prowadzącego metryki izraelickie w tłumackim okręgu metrykalnym tudzież Zastępcy tegoż z siedzibą w Tłumaczu, rozpisuje się w myśl §. 4 rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 15 marca 1875 l. 12944 konkurs do 30 stycznia 1888 roku.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść w terminie powyższym do c. k. Starostwa w Tłumaczu prośbę własnoręcznie napisaną, wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia niemniej udowodnić, iż posiada warunki wymagane §. 3 powołanego rozporządzenia.

Tłumacz, dnia 4 stycznia 1888.

Upadłości.

L. 772 [191 2—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Jakóba Königa, kupca nieprotokołowanego i właściciela handlu towarami norymberskiemi, Nr. 37, Rynek we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Standa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1888 godzinę 11 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 1 marca 1888 i podać ją na terminie na dzień 15 marca 1888 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 stycznia 1888.

L. 6940 (203)

Celem likwidacyi dodatkowo do masy konkursowej Benjamina Rechta zgłoszonych wierzytelności Markusa Schwarzwalda tudzież Salomona Zinsa wyznaczam na koszt zgłaszających w myśl §. 123 ust. konk. termin w sądzie tutejszym na dzień 31 stycznia 1888 godzinę 9 rano.

Dębica, 24 grudnia 1887.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 75 (167)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Kołomyi, orzekł na mocy postanowień §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras że treści artykułu nr. 1 czasopisma „Głos Nanczycielski“ artykuł „Z nowym rokiem“ w ustępach od słów „Rok 1887, do „ustawy szkolnej“, od „Ależ obok“ do „jest zmuszony“ od „Tak samo oświata“ do „nasza nędza“ wreszcie od „Przyjdzie czas“ do „stanie się naprężonym“ zawiera znamiona występku przeciw porządkowi i spokojowi publicznemu z §. 300 u. k. i art. III ust. z dnia 17 grudnia 1862 r. nr. 8 dpp. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tego orzectwa wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Kołomyja, 5 stycznia 1888

L. 22907 (187)

W Imeny Jego Wełyczestwa Cisara!

C. k sud krajewyj dla spraw karnych n Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. o post. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułiw umiszczenych w czasopysy „Nowyj Prołom“ z dnia 12/24-ho dekabria 1887 pid napysom: „Russkij jazyk w Dalmacyi i „Polityczeskij wisty“ wid słiw „w seredu 9“ aż do słiw: „Justitia regnorum fundamentum“ mistyt w sobi znamena złoczyństwa z §. 65 lit. a. zak. karn. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokaratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

U ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 30 dekabria 1887.

L. 23175 (188)

W Imeny Jego Wełyczestwa Cisara!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. o post. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 499 czasopysy „Nowyj Prołom z dnia 16/28-ho dekabria 1887 pid napysom: „Kulturnyj i literaturnyj panslawyzm“ mistyt w sobie znamena złoczyństwa z § 65 lit. a. zak. karn. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwiji toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 3-ho sicznia 1888.

L. 64 (189)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 24 czasopisma „Strachopud“ z dnia 15/27-go grudnia 1887 pod napisem: „Iz teki Chaldeja„ od słów „a szczo mój poddiaczyj“ do słów „opasnoje wremia“ zawiera znamiona zbrodni z §. §. 63, 65 a ust. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny

Lwów, dnia 3 stycznia 1888.

L. 222 (190)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 2 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 3 stycznia 1888 pod napisem: „Lwów dnia 2 stycznia“ w ustępie od słów: „Stara Presse donosi o ciekawej“ do słów „wdzięcznemi za tę broszurę“ zawiera znamiona zbrodni z §. 58 c. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny

Lwów, dnia 5 stycznia 1888.

Z. 4. (111)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 54 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit“, socialdemokratisches Wochenblatt vom 31. Dezember 1887 enthaltenen Aufsätze, und zwar 1. mit der Aufschrift: „Neujahr 1888“ das Vergehen nach § 302 St. G., 2. mit der Aufschrift: „Confiscirt — verboten“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, nud es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Drnckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Jänner 1887.

Kuratele.

L. 2361 (170 2—3)

Hrynko Haniak z Rumna uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Hrynko Pańczyszyn z Rumna.

Komarno, dnia 17 maja 1887.

L. 9632 (169 2—3)

Iwan Jarena z Kołodcub uznany marnotrawcą kuratorem Dmytro Małanij z Kołodcub ustanowiony.

Komarno, dnia 12 października 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 10126. (145 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Rawa wird hiemit bekannt gegeben, dass Ascher Luft wider den, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Selig Schapira, eine Klage wegen Haftung von 89 fl. s. N. G. worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 6. März 1888 festgesetzt wird, ausgetragen hat und dass dem Belangten ein Kurator in der Person des dr. Adolf Segal in Rawa bestellt wurde.

Hievon wird Selig Schapira mit dem verständigt, dass er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitteile oder einen anderen Vertreter dem Gerichte namhaft mache.

Rawa, am 30. November 1887.

L. 1561. (113 2—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 20 lutego 1888 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Fryderyka Kunzeka, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego i dra Michała Stefko.

Sambor, dnia 2 stycznia 1888.

L 3068. (8895 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Urbańskiego, że w sprawie wydzielenia z realności pod lk. 12 dawniej w Posadzie sanockiej a teraz w Sanoku położonej, wykazem hipotecznym l. 200 objętej, Ignacego Terleckiego własnej, części parceli budowlanej 15/1 i części parceli gruntowej 351/1 utworzenia z tychże osobnej posiadłości i zaintabulowania za właścicieli tejże Markusa Schönbucha i Simona Schönbucha, zamianował dla nieobecnego kuratorem dr. Jana Gawła adwokata w Sanoku i temuż zapadłą w tej sprawie uchwałę tabularną doręczył.

Sanok, dnia 20 maja 1887.

L. 4657. (139 2—3)

Podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że pod dniem 5 października 1887 do l. 4657 wniosła rejestrowana Tajna spółka (Societe anonyme del' industrie forestiere) w likwidacyi w Brukseli prośbę o wydanie nakazu rumacyjnego wydzierżawionych dóbr Mików, Komańcza, Dołżyce, Duszatyn i Prełuki przeciw p. Jean Francois Van Severen zamieszkałego w Alost w Belgii i że dla niego kuratorem p. dr. Szlączka adwokat w Sanoku ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 5 listopada 1887.

L. 17757. (140 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Agaty Rosenzweig przeciw Józefowi Hirschowi Oleskerowi o 450 zł. aw., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Salomona Stanisławczykera, Schmerla Stanisławczykera i Jojnę Stanisławczykera, iż uchwałą z dnia 20 stycznia 1887 l. 647 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 450 zł. aw. z pn., na rzecz Agaty Rosenzweig, w stanie dłużnym $^9/_{40}$ części realności wyk. hip. 931, księgi gruntowej gminy Brody objętych, Józefa Hirscha Oleskera własnych i w stanie biernym połowy sumy 250 zł. aw. z pn. na rzecz tegoż w stanie biernym $^3/_5$ czyli $^{12}/_{20}$ części wymienionej realności zahipotekowanej i że celem doręczenia im tej uchwały, niemniej dalszych uchwał w tej sprawie, ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach, któremu informacyę do bronienia praw swoich udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 21 listopada 1887.

L. 32411. (8822 2 3)

C. k. sąd kraj. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia p. Jana Hercoka budowniczego, że przeciw niemu w dniu 8 grudnia 1887 skarga wekslowa pod l. 32411 przez p. Jana Kwiatkowskiego o 150 zł. wniesioną została, w skutek którego wydano nakaz zapłaty, polecający zapłacenie sumy wekslowej i że dla niego kuratora w osobie adw. dr. With. Dadleza z substytucyą adw. dr. Chmurskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Hercoka, aby ustanowionemu kuratorowi środki swej obrony podał lub sobie innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, dnia 9 grudnia 1887.

H. 14747 [8794 2—3[

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie tabularnej Mendla Ozyasza 2 im. i Racheli małżonków Rosenbergów, tudzież Mojżesza i Chaji Hirtów o wydzielenie części z realności pod l. d. 77 w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem i zaintabulowanie za właścicieli takowych Mojżesza i Chaji Hirtów, ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Juliana Słupińskiego, Pauliny Słupińskiej, Ferdynanda Zimmera, Anny Zimmerowej, Piotra Zambasowicza i Karoliny Zambasowiczowej, kuratorem adwokata dr. Leona Mendrochowicza z substytucyą adwokata dr. Wilhelma Rosenbacha, których się wzywa, by się z tym kuratorem porozumieli, lub innego zastępcę sądowi przedstawili, inaczej skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 16 listopada 1887.

L. 13447 [8725 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Gasta, że przeciw niemu na żądanie kasy oszczędności miasta Sambora na podstawie wekslu z daty Sambor 2 czerwca 1887 nakaz zapłaty sumy wekslowej 2610 złr. aw. zpn. wydano, i nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Steuermanowi w Samborze z zastępstwem adw. dr. Witza doręczono.

Wzywa się przeto Mojżesza Gasta aby swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Sambor, 29 listopada 1887.

L. 30023 (8820 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych współwłaścicieli realności pod lk. 220 dz. VIII w Krakowie a to: Lewka Wolfa, Cuntlę Wolf, Rozalię Schornstein, Alexandra Bernsteina, Wolfa Krengla, Chune vel Henryka Krengla, Elkę Krengel, Mojżesza Abrahama 2-im. Bazylesa, Chaję z Bazylesów Hechtową i Abrahama Hechta, iż w sprawie gminy m. Krakowa przeciw nim o przymusową intabulacyę prawa zastawu dla sumy 65 złr. 39 ct. zpn. w stanie biernym realności lk. 220 dz. VIII w Krakowie położonej, kuratorem ad actum dla nich adw. dr. Chmurski w Krakowie ustanowiony został i jemu uchwała z d. 2 września 1887 l. 20967 w tej sprawie wydana doręczoną została.

Wzywa się przeto wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby swemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, dnia 18 listopada 1887.

L. 33479 (8927 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek prośby Wawrzyńca i Franciszki małż. Jurkiewiczów de pr. 29 marca 1887 l. 13486 o zaintabulowanie ich za właścicieli pod l. k. $242^4/_4$ we Lwowie położonej, wydaliśmy uchwałę na dniu 2 kwietnia 1887 do l. 13486 do tej prośby się przychylającą, a dla Antoniego Goralewicza przeznaczoną. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Goralewiczowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błażejewskiego ustanawionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Guralewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 10230 (8858 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Zbijewskiego, Wincentego Borowskiego, Stanisława Terleckiego, Teresę Jaworską i niewiadomych spadkobierców Jana Jaworskiego, że na prośbę Altera Donnerkeila uchwałą z 12 lipca 1887 l. 8111 z wykazu hipotecznego dóbr Waniowice l. 177 parcele katastralne 874/4, 796/2, 814/2, 834/2, 1283/2 1759/2 i 1987/2 wyłączono i z parcel tych nowe ciało hipoteczne utworzono, którego właścicielem Altera Donnerkeila zaintabulowano wszystkie zaś ciężary wykazu hipotecznego l. 177 w porządku jak są wpisane w przymiocie łącznej hipoteki na kartę C. nowo utworzonego ciała hipotecznego przeniesiono.

Dla powyższych z życia i miejsca zamieszkania niewiadomych wierzycieli hipotecznych tego ciała hipotecznego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fiternika w Samborze, któremu uchwałę powyższą doręczono.

Sambor, dnia 6 września 1883.

L. 9550 (8898 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach uwiadamia Semena Poleka, iż w 1886 r. zmarł w Białoberesce jego dziad Iwan Michajluk, i wzywa go by w przeciągu jednego roku od dzisiejszego dnia w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Petrem Kiraszczukiem przeprowadzoną będzie.

Kuty, dnia 22 listopada 1887,

L. 11295 (8893 2—3)

C. k. sąd powiatowy md. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 11 lutego 1883 zmarł Leib Gehler w Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Między innymi powołany jest do spadku po nim pozostałego, na mocy dziedziczenia z ustawy Schaja Appel. Sąd nie znając miejsca jego pobytu wzywa go, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w gazecie, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Schają Gellerem dla niej ustanowionym.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1887.

L. 12156 (8889 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia Marka Czuchłę z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 300 złr. zpn. dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Radomyskiego ustanowiono i temuż odnośne rezolucye doręczono.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 30 listopada 1887.

L. 18313 (8846 2—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliusza Brama w celu doręczenia mu uchwały tabul. z 3 maja 1887 l. 6403 ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Nathansohna i o tem się Juliusza Brama w celu bronienia praw swoich uwiadamia.

C. k. sąd pow. miej. del. s. II.

Lwów. 24 listopada 1887.

L. 2787 (8863 2—3)

Do spadku po zmarłym dnia 10 marca 1882 w Lalinie bez rozporządzenia ostatniej woli Jędrzeju Hryń powołani są do tegoż bracia: Tomasz i Stefan Hryń i gdy miejsce ich pobytu nie jest wiadome przeto wzywa się ich aby najdalej za rok do spadku się zgłosili inaczej bowiem pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Hryciem Hryń będzie przeprowadzoną.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sanok, dnia 12 listopada.

L. 26623 (8897 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie, ustanawia dla niewiadomej z pobytu Maryanny Ryzównej z powodu wniesionego przeciwko niej przez Annę z Ryzów Kempińską pozwu, de pres 3 grudnia 1887 l. 26623 o uznanie pretensyi w kwocie 75 złr. za umorzoną wykreślenie prawa zastawu dla takowej z karty ciężarów wyk. hip. l. 155 gm. Lisia góra, kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera, z substytucyą adwokata dr. Jana Heca i poleca jej, aby temuż środków do obrony potrzebnych dostarczyła.

Tarnów, 5 grudnia 1887.

L. 10738 (93 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Ruffa przeciw spadkobiercom Stanisława Reidycha pto 50 złr. ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryanny Reidechów kuratorem ad actum Mikołaja Siemka wójta z Myslachowic w celu doręczenia tutejszo-sądowych rezolucyi z dnia 17 kwietnia 1886 l. 4765 rezolucyi na egzekucyjne oszacowanie połowy posiadłości pod l. w. k. 2 w Myslachowicach spadkobierców Stanisława Reidycha własnej i innych rezolucyi w tej sprawie wydać się mających.

Chrzanów, 28 września 1887.

L. 2104 (91 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego ktoby posiadał oblig losowy pożyczki król. miasta Stanisławowa w sumie 500000 złr. aw. opiewający na kwotę 20 złr. wa. jako część tej pożyczki loteryjnej przez miasto Stanisławów zaciągniętej z daty 31 marca 1869 płatny okazicielowi w sześć miesięcy po ciągnieniu przez kasę miejską w Stanisławowie nr. 9042 przez Markusa Fingerera podczas pożaru miasta Stryja w roku 1886 rzekomo zagubiony by takowy w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu ten oblig za umorzony uznany zostanie a gmina miasta Stanisławowa jako wystawicielka takowego nie będzie w obec niego z tytułu tego obligu odpowiedzialną.

Stanisławów, 19 lutego 1887.

L. 7359 (8936 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Leona Mikockiego, Nicefora Dunikowskiego, Teresę Dunikowską, Mariem Temową, Lejbę Wolisza, Michała Barańskiego, Zygmunta Krause, Ludwika Odrzywolskiego, Wincentego Odrzywolskiego, Ignacego Odrzywolskiego, Feliksa Odrzywolskiego, Józefę Odrzywolską, Izabelę Odrzywolską, Aurelię Odrzywolską, Maryannę Odrzywolską, Cecylię Odrzywolska, Maryę z Głąbockich Odrzywolską, Stanisława Waguzę, Zygmunta Dybowskiego, Tomasza Rozwadowskiego, Maryę Rozwadowską i Franciszka Ksawerego Polanowskiego, że przeciw nim wnieśli spadkobiercy Ferdynanda Hoscha przez pełnomocnika adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu pozew de praes. 30 kwietnia 1887 l. 2851 o wyextabulowanie z stanu czynnego i biernego połowy dóbr Wojnarowej zakazu pozbywania i obciążania tych dóbr w załatwieniu którego uchwałą tutsąd. z dnia 20 maja 1887 l. 2851 polecono pozwanym wnieść pisemną obronę w dniach 90.

Ponieważ wyżej wymienieni pozwani z życia i miejsca pobytu nie są znani przeto ustanowiono dla tychże celem zastępywania ich w powyższym sporze kuratora w osobie adw. dr. Wąsikiewicza z substytucyą adw. dr. Balbackiego w Nowym Sączu, z którym spór wedle postępowania sądowego dla Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w wyżej oznaczonym czasie potrzebnych do obrony dokumentów ustanowionemu kuratowi udzielili lub innego pełnomocnika sobie obrali, tegoż sądowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie samym przypisaćby musieli.

Nowy Sącz, dnia 10 grudnia 1887.

L. 49106 (8951 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. s. I we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Kugel, że co do ruchomości protokołem z dnia 23 czerwca 1882 l. 31615 w sprawie Feigi vel Fany Grünspan pr. Ignacemu Chiererowi o zapłacenie kwoty 2000 złr. na którym to protokole prawo nadzastawu Józef Kugel uzyskał licytacya uchwałą z dnia 31 marca 1886 l. 16763 rozpisana została.

Dla Józefa Kugla ustanawia się kuratorem ad actum dr. Paździerę a tegoż zastępcę adw. dr. Nathansohna i powyższą uchwałą mianowanemu kuratorowi się doręcza. Doręczając powyższą uchwałę l. 16763 ustanowionemu kuratorowi, wzywa się Józefa Kugla, aby kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 15 listopada 1887.

L. 8770 (8939)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Jakóba Dziewidka, że przeciw niemu Schmulke Liebermann wniósł pozew wekslowy dnia 14 grudnia 1887 l. 8770 w załatwieniu tegoż wydano nakaz zapłaty sumy 53 złr. zpn. w dniach 3 lub wniesienia w tym czasie zarzutów.

Gdy miejsce pobytu pozwanego niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Iliasiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Rzeszów, dnia 15 grudnia 1887.

L. 8520 (199 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem P. Salomeę Grocholską lub jej spadkobierców, że przeciw niej wnieśli spadkobiercy Samuela Margoschesa pozew dnia 4 grudnia 1887 l. 852 o uznanie że pretensya 1007 złr. 79 c. kollokowana na cenie dóbr Żurawiczki wielkie, małe i Zalesie przez przedawnienie zgasła etz. w załatwieniu którego termin 90 dniowy do obrony wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanej jak równie na jej koszt i niebezpieczeństwa tutejszego adwokata dr. Koppla kuratorem nieobecnej ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej lub jej spadkobiercom aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 9 grudnia 1887.

L 5718. (8832)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wzywa niniejszem tych, którzyby przez żądanie ck. uprz. gal. kolei Karola Ludwika, z posiadłości Jędrzeja Milińskiego lwh. gminy Głuchów objętej, z parceli grunt. 888 wydzielono obszar 24° z par. gr. 889 obszar 200°, z posiadłości lwh. 33 gminy Głuchów, masy spadkowej ś. p. Antoniego Florka własnej, z par. grunt. 892 obszar 246°, wreszcie z kompleksu dóbr Głuchów z wykazu hipotecznego 301, ordynacyi łańcuckiej własnych, z par. grunt. l. obszar 60°, z par. grunt. l. 947 obszar z par. grunt. l. 957/1 obszar 1 morg 11 i z par. grunt. l. 957/2 obszar 1 morg 1 i takowe przyłączono do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów istniejącej, z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów w swych prawach czuli się pokrzywdzonymi by swoje roszczenia w tut. sądzie najdalej w ciągu 6 tygodni, licząc od dnia 15 dnia 1887, jako dnia przybicia niniejszego edyktu, aż do dnia 1 lutego 1888 zgłosili wszelkie prawa rzeczowe, któreby na dzielić się mającym obszarze gruntowym nabyte zostały, w dniu przybicia niniejszego edyktu za kratkami sądowymi, albo po tymże dniu nie będą uwzględnione przeniesieniu wydzielić się mającego obszaru do księgi kolejowej.

Podanie gal. kolei Karola Ludwika praes. 4 czerwca 1887 l. 3720 może przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 31 października 18

L. 16780 (201 1—8)

C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Godelego Arera z Delatyna, że na żądanie Chaima Schmerzlera na podstawie wekslu z daty Delatyn 22 czerwca 1887 na 109 złr. wa. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego wydano przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 28 grudnia 1887 l. 16780 który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. krajow. dr. Katzenellenbogena z substytucyą adw. dr. Bardacha.

Wzywa się zatem nieobecnego Godelego Arera by w prawnym terminie podał ustanowionemu dlań kuratorowi środki obronne, lub wymienił innego zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomił, ile że w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać winien będzie.

Stanisławów, 28 grudnia 1887.

L. 8774 (200 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Mozesa Hennenberga niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie Aupfla Jonasza a właściwie jego prawonabywcy Herscha Horna przeciw Hennebergowi Możesowi i A. Baruchowi Hennebergowi pto 100 złr. a. w. w celu zastępowania jego tutejszego adwokata dr. Reicha kuratorem ustanowił.

Poleca się zatem pozwanemu, aby potrzebnych dokumentów ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu obwodowego

Rzeszów, dnia 22 grudnia 1887.

L. 9900 [8990 1—3]

Lubaczowski sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z życia, oraz miejsca pobytu Dmytra Kupczyka z Dzikowa nowego, celem doręczenia mu w aktach zalegającej uchwały tabularnej z 6 sierpnia 1886 l. 5851 kuratora w osobie Mikołaja Mozol wójta z Dzikowa.

Wzywa się przeto Dmytra Kupczyka, by swemu kuratorowi wcześnie informacyę udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Lubaczów, 10 grudnia 1887.

4900. [8989 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Przybylskiego, że przeciw Annie Ryszczyła przeciw niemu i Magdalenie Przybylskiej, Magdalena Smokowska et cons. wytoczyli pozew o 80 zł. i dla niego kuratorem Józef Buszek młodszy, ustanowiony został.

Krynica 24 grudnia 1887

5838 [8990 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Maryannę Zielińskich, iż galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie celem zaspokojenia sumy 7500 zł. wa. z pn. wniósł przeciw nim i spólnikom podanie de praes 9go października 1887 l. 5100 o egzekucyjną licytacyę dóbr „Zaskawie czyli Czorcza ze Strzyżowem“ w Graboszycach położonych, w skutek którego zarządzono uchwałą z dnia 22go października 1887 l. 5100 spisanie i oszacowanie przynależności dóbr „Zaskawie czyli Czorcza ze Strzyżowem“ i że w sprawie tej egzekucyjnej ustanowiono dla nich kuratorem dr. Stanisława Łazarskiego adwokata w Wadowicach z substytucyą dr. Leona Lorii adwokata w Wadowicach.

Wadowice, 26 listopada 1887.

L. 6034 [8973 1—3]

Zabnieński c. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadome Annę Tramkowę, Magdalenę Seiborową, Katarzynę Wożną, by do spadku po Maryi Pytkowej, zmarłej z pozostawieniem kodycylu 18go grudnia 1876 w Konarach, w przeciągu roku się zgłosiły, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i Maciejem Cisła, kuratorem powyższych niewiadomych dalej będzie pertraktowany.

Żabno, 1 listopada 1887

L. 7285 [8964 1—3]

C. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę zam. Mihalikową, która przychodzi z ustawy do spadku po Franciszku Janusie, dnia 7go stycznia 1881 w Ptaszkowy zmarłym, aby w przeciągu roku do spadku tego się oświadczyła, gdyż inaczej ustanowiony dla niej kurator Marcin Wyszowski w tym przewodzie spadku ją zastąpi.

Nowy Sącz, 26 listopada 1887.

L. 12814. (8944 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Izaka Beima z Gorajowic, iż na jego 1/4 części realności nk. 16 w Gorajowicach, dozwolono intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Jakóba Ettingera 268 zł. 92 ct. wa. z pn., że ustanowiono dlań kuratora w osobie p. dr. Wieoligera adw. kraj. w Jaśle i temuż dotyczącą rezolucyę z dnia 23 sierpnia 1886 l. 8886 doręczono; wzywa się więc Izaka Beima, aby ustanowionemu dlań kuratorowi informacyę udzieli, lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 21 grudnia 1886.

L. 5365. (8937 1—3)

C. k. sąd obwodowy mianuje adw. dr. Henryka Wąsikiewicza w Nowym Sączu kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu, nazwiska i życia sukcesorów śp. Franciszka Longschamps, tudzież niewiadomej z miejsca pobytu i życia Józefy Koczanowiczowej, celem doręczenia im rezolucyi hipotecznej tutejszo-sądowej z dnia 9 kwietnia 1887 l. 1944 i z dnia dzisiejszego w przedmiocie intabulacyi, na rzecz Wandy Niwickiej, prawa własności wszystkich części dóbr Swidnik z przyległ. Owieczka, Wolica, Zagorów, Jadamwola, Młyczysko, Jastrzębie, Józefy z Wielogłowskich Koczanowiczowej, tudzież prenotacyi prawa własności wszystkich części dóbr Swidnik z przyległościami, Franciszka Longschamps własnych.

Nowy Sącz, dnia 5 listopada 1887.

L. 8519. (198 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia, nazwiska i zamieszkania spadkobierców Urszuli Grocholskiej, że przeciw nim spadkobiercy Samuela Margoschesa wnieśli pozew o uznanie, że kwota 574 zł. 75 ct. a. w. na cenie kupna dóbr Żurawiczki wielkie, małe i Zalesie, kollokowana przez przedawnienie, zgasła i w tabeli płatniczej ma być eliminowaną, w załatwieniu którego termin 90-dniowy do obrony wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych równie na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Koppla kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Rzeszów, dnia 9 grudnia 1887.

L. 5050. (8935 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1885 umarł w Bobowy Mendel Grünberg z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ miejsce pobytu ustawowych jego spadkobierców Małki Eichenbaum i Estery Scheinberg, nie jest sądowi znane, przeto wzywa się je, aby w przeciągu roku w sądzie się zgłosiły, i do spadku oświadczyły, gdyż inaczej przewód spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla Małki Eichenbaum i Estery Scheinberg kuratorem Judą Holzerem ukończony zostanie.

Nowy Sącz, dnia 12 listopada 1887.

L. 6311. (8934 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Puczkę, że uchwała z dnia 31 marca 1883 l. 1657 zezwalająca na intabulacyę Józefa Adamczyka za właściciela 3/6 części realności pod l. 602 w Nowym Sączu, Antoniego Puczki własnych, i za właściciela 1/6 części tejże samej realności, Józefa Puczki własnej, doręcza się kuratorowi Józefa Puczki adwokatowi Schornsteinowi w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 15 października 1887.

L. 6590. (8963 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia ustawowych spadkobierców Henryka Klimontowicza, iż Henryk Klimontowicz w dniu 28 października 1887 w Wójtowy zmarł z pozostawieniem testamentu z dnia 24 października 1886, w którym dra Karola Neumanna uniwersalnym dziedzicem zamianował.

W skutek tego edyktu „edykt z dnia 9 lipca 1887 l. 3029 i sprostowanie tegoż z dnia 27 sierpnia 1887 l. 5275 w numerach 181, 182, 183, 199, 200 i 201 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone, odwołuje się.

Nowy Sącz, dnia 22 października 1887.

L. 12298. (9000 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Glasera przeciw Abrahamowi Selzer pto 150 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Selzera adw. dra Milgroma z substytucyą adw. dr. Maramoroscha i doręczył mu nakaz zapłaty z 15 grudnia 1887 l. 12298.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1887.

L. 51049 (9040 1—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem doręczenia wniesionej pod dniem 24 listopada 1887 l. 49126 prośby firmy handlowej Hirsch & Comp. w Pradze o nakaz zapłaty sumy 229 zł. 80 ct. pozwanemu Arnoldowi Pelzwerkerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanem, ustanawia dla niego kuratorem adw. dr. Maryańskiego z substytucyą adw. dr. Lehmana.

O tem zawiadamia się Arnolda Pelzwerkera niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 17 grudnia 1887.

L. 12248. (9041 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 31 grudnia 1886 l. 15423, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Świdra kuratorem Jana Pisarka z Przybyszówki i o tem zawiadamia Bartłomieja Świdra, by miejsce swego pobytu wskazał lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, dnia 7 grudnia 1887.

L. 13176 (8978 1—3)

Z powodu wyłączenia z majętności tabularnej dóbr Waniowice Antoniego Sozańskiego własnych dziesięciu parcel i utworzenia z nich nowego ciała tabularnego i wpisania za współwłaścicieli takowego Jana i Maryi małżonków Stanczykiewiczów w księgach gruntowych c. k. sądu obwodowego i przeniesienia ciężarów hipotecznych na dobrach tych Waniowice wpisanych na nowo utworzone ciało tabularne w przymiocie łącznej hipoteki ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Ignacego Zbijewskiego, Sabiny Zbijewskiej, Barbary Grabowskiej, Jereny Sozańskiej i masy małoletniego Michała Kakowskiego kuratorem adwokata dr. Fitarnika do strzeżenia ich praw i o tem się ich uwiadamia z wezwaniem by mu potrzebną informacyę udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili inaczej z zaniedbania złe skutki płynące sami sobie przypisać będą winni.

Sąd obwodowy

Sambor, 29 listopada 1887.

L. 7765 (9005 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Urysz lub jej niewiadomych spadkobierców, że Walenty Cieślik wniósł pod dniem 9 października 1887 do l. 7765 przeciw nim skargę o zapłacenie kwoty 72 złr. 66 ct.

Kuratorem pozwanej ustanowiono Kazimierza Przychockiego c. k. notaryusza w Wieliczce i wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 22 lutego 1888. o godź. 9 przed południem.

Wzywa się Teresę Urysz lub jej spadkobierców aby dowody swoje kuratorowi zakomunikowali lub wskazali sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 1 grudnia 1887.

L. 16616 (9046)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych Firma Mozes Kannengieser.

Dzierzycielem jest Mojżesz Israel Kannengieser prowadzący handel wiktuałami w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 15 grudnia 1887.

Doniesienia prywatne.

1053 II. 210

Kolej żelazna Lwów-Bełzec
(Tomaszów).

Przywrócenie ruchu
na przestrzeni Lwów-Bełzec.

Z powodu usunięcia zasp śnieżnych na kolei Lwów-Bełzec, ruch osobowy i towarowy z dniem 11 stycznia 1888 na powyżej wymienionej przestrzeni przywrócony został.

Lwów, 10 stycznia 1888.

C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej jako **Zarząd ruchu.**

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy 8576
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.

Torby
dla posłańców pocztowych
skórzane, z dwoma zamkami po złr. 7 i 8, poleca najtaniej 8756
Magazyn towarów modnych męskich i bielizny męskiej
Braci Langner,
Lwów, Halicka L. 16.
Cenniki darmo i opłatnie.

Słabość męzka
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr. 8
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magasin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech).

Podagra, Reumatyzm
Piasek w Urynie
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA
LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.
We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1661

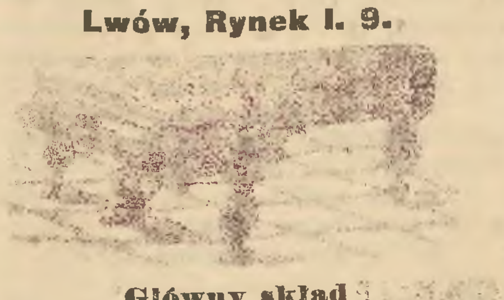
We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

Dr. BERGER
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 3

Jubiler i Złotnik 8227
JAN NARAYNA
Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

---

L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9.



Główny skład fortepianów, pianin i organów
Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Hölzmana. — Gwarancya na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634
Największa wypożyczalnia.
Pierwsza koncesyonowana
szkoła muzyczna
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport **gruboziarnistej wyśmienitej kawy**
i sprzedaje takową
po cenie hurtownej
we LWOWIE 1 kilo **2** zł.
na PROWINCYI 4¾ kilo **10** zł. **10** ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

USTAWA
O POSPOLITEM RUSZENIU
wyszła nakładem
Księgarni Polskiej
L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie. 82
Cena 40 ct. z przesyłką pocztową 50 ct.

Folwark Beratyn,
poczta Krystynopol, stacya kolei Ostrów, ma
trzy trzynastomiesięczne buhajki
czystej rasy krhlandzkiej, na sprzedaż po 35 ct. za 1 kilogr. żywej wagi. 209

Najlepszą ochroną przeciw
przeciągowi i reumatyzmowi
są
Elastyczne wałeczki



w handlu
Alojzego Hübnera
Lwów, 8221
Ulica Karola Ludwika L. 13,
(dawniej cukiernia Rotlendera):

Niema przemoczenia nóg!
!! NIEMA PRZEMOCZONYCH NÓG !!
! Niema twardej skóry więcej !
UNIWERSALNE SMAROWIDŁO NA OBUWIE
poleca
ALOJZY HÜBNER LWÓW
ul. Karola Ludwika l. 13



Niema twardej skóry więcej! 209

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU
sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.
w *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
We *LWOWIE* w aptekach PP. K MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO. 7711

WINO ZAWIERAJĄCE **PEPTON**
CHAPOTEAUT
APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancya wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĄ, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ i ŻOŁĄDEK.
SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 8480

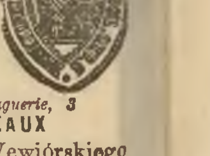
We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.
33
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem
Przez CH^les FAY, Fabrykant Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9. PARYŻ

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.



« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »
Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX
Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 4

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „ 1

Lwów, 1 kwietnia 1887.
DYREKCYA.

Nowo urządzony handel
Herbaty



chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki L. 10
poleca zbioru majewego:

½ kilogr. Congo .	Nr. 1	złr. 1.60		½ kilogr. Pecco .	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna .	„ 2	„ 2.—		Karawanowa .	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—		Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow .	„ 4	„ 4.—		Gumpow per. .	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond. .	„ 5	„ 4.		Gumpow przednia .	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.